

**2200 ton zboża
wolnorynkowego
skupiono
w pow. Gniezno**

(Obsługa własna)
W ostatnich miesiącach spółdzielnie produkcyjne i rolnicy indywidualni powiatu gnieźnieńskiego sprzedali państwu 2200 ton zboża po cenach wolnorynkowych. Największe ilości zboża sprzedali spółdzielnie w Myszkowie — 64 tony i w Turystowie — 60 ton.

Korzystając z akcji władz, spółdzielcy z Myszek zakupili dla swego gospodarstwa samochód ciężarowy. Wiele spółdzielców i rolników nabyło indywidualnie różne atrakcyjne towary przemysłowe. Dotychczas wydano w powiecie Gniezno talony na 33 motocykle, 257 rowerów, 108 radiodiodników, 18 maszyn do szycia, 11 zegarków, 140 ton cementu i 248 ton nawozów sztucznych.

Repatrianci z NRF i Szwecji w Szczecinie

SZCZECIN (PAP)
W ciągu ostatnich kilku dni do punktu repatriacyjnego w Szczecinie przybyło ponad 20 repatriantów z NRF, Szwecji i NRD. Wśród tych, którzy wrócili do Ojczyzny, znalazł się spawacz Henryk Sokołowski, który od 40 lat pracował w zachodnich Niemczech.

Z Niemieckiej Republiki Federalnej wróciła także rodzina Jana i Anny Kozłowskich wraz z dzieckiem, wywiezioną podczas okupacji na roboty przymusowe.

Repatrianci znaleźli gościnę w hotelu. W najbliższych dniach rozjadą się do swych rodzin i krewnych w kraju.

Po zgonie Ireny Joliot-Curie

Depesze kondolencyjne

**Prezesa
Rady Ministrów PRL**

**PAN PROFESOR
FRYDERYK JOLIOT-CURIE
76, AVENUE LE NOTRE
ANTONY (SEINE)**

Z głębokim żalem dowiedziałem się o śmierci Waszej małżonki Ireny Joliot-Curie, wielkiej uczonoj i zasłużonej działaczki sprawy pokoju.

Nasz naród stracił w osobie Ireny

Ferment w armii czangkajskiej

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin podaje: Niedawno w ciągu jednej nocy z koszar armii czangkajskiej w wojskowym ośrodku szkoleniowym w Fenszanie (Taiwan) uciekło kilkuset rekrutów. Niektórzy z nich zostali ujęci i osadzeni w obozie koncentracyjnym na wyspie Huosao. Przed wysłaniem do obozu żołnierze zastępcy się nad nimi przez 5 dni i 5 nocy, bijąc ujętych rekrutów do utraty przytomności.

W II korpusie armii czangkajskiej jeden z żołnierzy potraktowany brutalnie przez dowódcę zastrzelił znielawidzonego oficera, po czym popełnił samobójstwo. Inny żołnierz zastrzelił 3 oficerów, którzy znani byli ze swego nieludzkiego stosunku do podwładnych.

30-godzinna strzelanina na granicy pakistańsko- hinduskiej

DELHI (PAP)
Jak wynika z doniesień prasowych, dnia 15 bm. w godzinach wieczornych przedstawiciele dowództwa straży granicznej stanu Wschodni Pendżab (Indie) i Pakistanu Zachodniego doszli do porozumienia w sprawie przetrwania ognia na granicy między Indiami a Pakistanem w rejonie Khemkaran, gdzie w ciągu 30 godzin trwała wymiana strzałów.

Dowódca straży granicznej stanu Wschodni Pendżab oświadczył, że przyczyną incydentu była z góry przyszykana operacja, podjęta przez wojska Pakistanu. Jego zdaniem oficerowie pakistańscy przyznali w toku rozmów, że wszystkie trzy odcinki sporne należą do Indii.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 20 III 1956 r.

Nr 68 (3777)

Podstawowe zasady praworządności wymagają skutecznej walki z chuligaństwem

Wywiad z wiceministrem sprawiedliwości — Tadeuszem Rekiem dla „Głosu Wielkopolskiego“

Chuligaństwo i formy zwalczania tego groźnego zjawiska interesują nie tylko sąd, prokuraturę czy wreszcie aparat M. O., ale także — i to jest zjawisko dodatnie — całe społeczeństwo. W dalszym ciągu jednak problem chuligaństwa budzi wiele dyskusji, o czym zresztą Czytelnicy „Głosu“ mieli możność przekonać się z publikowanych we wtorek fragmentów wypowiedzi na ten temat. Niektóre sprawy dotyczyły wprost ustawodawstwa i działania aparatu sprawiedliwości.

Z wypowiedziami zawartymi w ankiecie zapoznaliśmy wiceministra sprawiedliwości — Tadeusza Reka oraz uzyskaliśmy

dla „Głosu“ wywiad na temat związane z problemami poruszonymi przez autorów ankiety. Wywiad ten drukujemy poniżej:

— Problem chuligaństwa i walki z nim budzi w społeczeństwie wielkopolskim żywe zainteresowanie. Świadczą o tym liczne listy i artykuły, żywo było napiętnowane do redakcji „Głosu Wielkopolskiego“. W listach tych — jak i wśród odpowiedzi na ankietę pt. „Jak zwalczać chuligaństwo?“ — pojawiają się pytania i wnioski dotyczące ustawowego sprzeciwiania pojęcia chuligaństwa. Czy Obywatel Minister zechciałby zapoznać naszych czytelników z pracami, które w tym kierunku prowadzi Ministerstwo Sprawiedliwości?

— Prawne określenie chuligaństwa rozwiązane zostało w opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekcie nowego Kodeksu Karnego. Projekt ten — zgodnie z uchwałami IV Zjazdu Zrzeszenia Prawników Polskich — w najbliższym czasie poddany zostanie pod dyskusję społeczną. Jednak zagadnienie sformułowania czy definicji chuligaństwa, choć niewątpliwie bardzo pomocne, nie decyduje samo o skuteczności walki z chuligaństwem. Walka ta może i powinna być skutecznie prowadzona również w ramach obecnie obowiązującego stanu prawnego, bez biernego wycofania na nowy Kodeks Karny lub specjalną ustawę.

— Poważną przeszkodą w zwalczaniu chuligaństwa jest jeszcze, niestety, zbyt powolna działalność prokuratury i sądów, wskutek czego kara traci swój wychowawczy charakter. Czy przewiduje się jakieś zmiany, mające na celu zwiększenie operatywności aparatu sprawiedliwości?

— Usprawnienie postępowania przeciwko chuliganom jest bardzo pilnym i ważnym zadaniem organów ścigania MO i prokuratury oraz sądów. Do-

bry przykład tego mamy we Wrocławiu, gdzie ściśle i szybko współdziałanie organów MO, kolegów orzekających, prokuratury i sądownictwa doprowadziło do poważnego spadku ilości spraw chuligańskich. Do naszych zadań należy upowszechnienie tego stylu pracy. Im szybciej sprawę chuligańskiego wybryku spotyka zasąd.

(Dokończenie na str. 5)

5 kwietnia sesja ŚRP

WIEDEN (PAP)

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat, że 5 kwietnia 1956 roku nastąpi w Sztokholmie otwarcie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Przedmiotem obrad będzie kwestia rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

Cokolwiek złego głosiłobyście o ZSRR nie rozumieją was w Egipcie

— oświadczył Nasser dziennikarzom amerykańskim

PARYŻ (PAP)

Jak donosi korespondent agencji France Presse z Kairu, premier Egiptu Nasser przyjął grupę dziennikarzy amerykańskich odbywających podróż po Bliskim i Środkowym Wschodzie. W rozmowie z dziennikarzami Nasser sprecyzował podstawy polityki zagranicznej Egiptu oraz przyczyny dążenia tego kraju do zbliżenia ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu socjalistycznego.

Nasser podkreślił, że Egipt nigdy nie zetknął się z groźbami ze strony Związku Radzieckiego, który nigdy nie należał

do wrogów Egiptu. „Ale zawsze walczyliśmy o wyzwolenie spod panowania angielskiego i uważaliśmy za rzecz najważniejszą pozbycie się okupacji obcej i panowania obcego“.

„Po drugiej wojnie światowej — kontynuował premier Egiptu — poczuliśmy, że Związek Radziecki nam pomaga. Pierał on nas zawsze, gdy w Organizacji Narodów Zjednoczonych zagrozano naszej wolności. Opinia publiczna naszego kraju nie wierzy wam (dziennikarzom amerykańskim — red.), gdy usiłujecie wmówić jej, że Związek Radziecki jest wrogiem Egiptu. Cokolwiek byście głosił w swojej propagandzie wymierzanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nie rozumieją was w Egipcie“.

„Niektóre wasze pisma — mówił dalej Nasser — twierdzą, że Rosjanie wywierają obecnie wpływ na wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Muszę zaznaczyć, że wpływ Rosji od czasu się nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz również na całym świecie“.

Nasser obalił twierdzenia prasy amerykańskiej, że Egiptowi grozi „niebezpieczeństwo komunistyczne“.

W Moskwie urodziły się czworaczki

MOSKWA (PAP)

W Moskiewskiej Klinice Położniczej nr 8, 29-letnia pracownica domu towarowego W. Bosowa urodziła czworaczki — cztery dziewczynki. Największa z nich waży 1650 gramów, dwie po 1300 gramów a czwarta — 750 gramów.

Matka i niemowlęta otoczono troskliwą opieką lekarską. Stan ich zdrowia jest zadowalający.

HOŁD PAMIĘCI BOLESŁAWA BIERUTA
W CZECHOSŁOWACJI



Na zdjęciu: składanie kondolencji w Ambasadzie PRL w Pradze.

Fot. — CAF

Z dyskusji nad Pięciolatką

Załogi ujawniają poważne rezerwy zwiększenia produkcji przy niższych kosztach

W Rawickim Zakładzie Mechanicznym i Odlewni Żeliwa proponowano początkowo na inwestycję blisko 10 mln. zł. Kiedy jednak okazało się, że zapotrzebowanie na urządzenia gazownicze w Polsce, których Rawicka Odlewnia Żeliwa jest głównym producentem, jest znacznie niższe niż przewidywano, postanowiono po dyskusji ograniczyć nakłady na inwestycję do 4,5 miliona zł. Suma ta wystarczy na taką rozbudowę zakładu, aby mógł w Pięciolatce w pełni pokryć zapotrzebowanie krajowe. Należy zaznaczyć, że w przyszłym kwartale nastąpi w zakładzie rozruch nowej, dobrze wyposażonej odlewni.

Jak donosi nasz korespondent Kazimierz Staropolski, zwiększenie produkcji w roku 1960 o 180 proc., unowocześnienie procesów technologicznych i wzrost zatrudnienia — to główne wytyczne planu 5-letniego dla Wytwórni Głosińskich T-10 we Wrsznie.

W oparciu o 444 wnioski, zgłoszone przez robotników, Komisje pro-

blemowe opracowały kontrplan przekraczający znacznie założenia centralnego zarządu. Jak przewiduje jeden z wniosków, samo przejęcie nadzoru nad pracami budowlano-montażowymi, który dotąd zlecano Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, przyniesie Wytwórni 66 tys. zł oszczędności. Około 230 tys. zł oszczędności przyniesie zastosowanie wniosku ob. Łosińskiego w sprawie dalszego wykorzystania zwracanych kartonów i opakowań po głosińkach.

Tokarka - kopiarka z WFUM

otrzymała wysoką ocenę

na Targach Lipskich

POZNAN (PAP)

Wystawiona na targach w Lipsku tokarka - kopiarka — TGA-18, wyprodukowana przez załogę Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, spotkała się z pełnym uznaniem wśród zagranicznych wystawców i kupców. Według informacji Centr. Zarządu Przem. Obrabiarkowego, maszyna ta otrzymała w Lipsku wysoką ocenę jakości i sprawności.

Nie jest to pierwsza pochwała dla załogi WFUM. Już w ub. roku w czasie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich ta automatyczna tokarka cieszyła się uznaniem kupców zagranicznych. M. in. zamówienie na tę wysokosprawną maszynę nadeszło z dalekiej Brazylii.

Załoga ukończyła już montaż 20 tokarki-kopiarki TGA-18 z pierwszej serii prototypowej.

Wody Dunaju załaty dziesiątki wsi węgierskich

BUDAPESZT (PAP)

Rządowy komunikat do walki z powodzią podaje, że w południowej części Węgier na przestrzeni kilku kilometrów Dunaj przerwał wały ochronne, zatapiając dziesiątki wsi oraz częściowo miasta: Baja i Szekszard. Pod wodą znalazła się również wyspa Mohacz na Dunaju w pobliżu granicy węgiersko-jugosłowiańskiej.

Podjęte kroki umożliwiły zapobieżenie klęsce żywiołowej na długości 350 km z 450-kilometrowego odcinka Dunaju przepływającego przez Węgry. Na wniosek KC Węgierskiej Partii Pracujących Rada Ministrów WRL przekazała 25 milionów forintów na pomoc dla ludności dotkniętej powodzią.



Irena Joliot-Curie

Joliot-Curie — córki wielkiej Polki Marii Skłodowskiej-Curie, szczerą i oddaną przyjaciółką Polski Ludowej.

Przesyłam najgłębsze wyrazy współczucia.

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
Józef Cyrankiewicz

**Polskiego Komitetu
Obróńców Pokoju**
PROF. JOLIOT-CURIE

PARYŻ

Polski Komitet Obróńców Pokoju przesyła Przewodniczącemu Światowej Rady Pokoju wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu jego małżonki, wielkiej uczonoj francuskiej, bojowniczki o postęp nauki, obrońcy pokoju, związanej tytoma węzłami z naszym krajem — Ireny Joliot-Curie.

Imię wielkiej uczonoj, związane z imieniem jej rodziców, zapisane jest na zawsze w sercach całego gorącego miłującego pokój i postęp narodu polskiego.

Za
Polski Komitet Obróńców Pokoju
Jarosław Iwaszkiewicz
Ostap Dziński

Od prof. Infelda
PROF. JOLIOT-CURIE

PARYŻ

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu przedwczesnego zgonu małżonki Drogiego Pana Profesora, wielkiej uczonoj i szlachetnego człowieka — zasłaja

Leopold Infeld

Blank wysłała dalsze karty powołania do Bundeswehry

BERLIN (PAP)

Mimo że w Niemczech ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej, jeszcze w tym roku — według zapewnienia oficjalnego biuletynu rządu federal-

Amerykańskie balony znów pojawiły się nad Czechosłowacją

PRAGA (PAP)

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, radiostacja „Wolna Europa“ w Niemczech zachodnich w dalszym ciągu wysyła na terytorium Czechosłowacji balony z ulotkami o treści wrożej obecnemu ustrojowi Republiki Czechosłowackiej. W ostatnich dniach znaleziono wiele takich ulotek w okolicach Nitry. W dniu 15 bm. balony wyładowały koło Marianańskich Łazni, Cheb i Frachatic.

nego — Bonn dysponować będzie 100 000 armią. Jak wiadomo, na mocy ustawy o ochotnikach Blank powołał 6000 żołnierzy do nowego Wehrmachtu. Przerzucenie niedawno w parlamencie tak zwanej ustawy żołnierskiej oraz poprawek remilitaryzacyjnych do konstytucji dało Adenauerowi podstawy prawne do wysyłania dalszych kart powołania tym, którzy ochotniczo zgłosili się do służby wojskowej. Przed kilku dniami minister wojny Blank zarządził wysłanie dalszych 6000 kart powołania.

W amerykańskich ośrodkach wojskowych w Niemczech zachodnich rozpoczął się miesięczny kurs dla 450 oficerów i podoficerów amerykańskich z całej Europy, którzy następnie szkolili będą żołnierzy zachodnio-niemieckich. Kilku dziesięciu wojskowych amerykańskich szkoli już pierwsze kadry Bundeswehry. Jednocześnie do Nowego Jorku udało się 15 oficerów marynarki zachodnio-niemieckiej, którzy przejdą w USA przeszkolenie w zakresie lotnictwa morskiego.

Kambodża prowadzi politykę ścisłej i absolutnej neutralności

— oświadczył premier Norodom Sihanouk korespondentowi „Prawdy“

MOSKWA (PAP) „Prawda“ z 19 bm. opublikowała rozmowę swego korespondenta z premierem Kambodży Norodomem Sihanoukiem.

Na wstępie korespondent pisze:

Naród Kambodży walczył w ciągu wielu lat o swą niezawisłość i walka ta uwieczniona została sukcesem. Dziś Kambodża jest państwem niepodległym i pokojowym. Z kimkolwiek by się tu mówiło — z kierowcą taksówki czy właścicielem sklepu, z wielkim handlowcem czy ministrem — każdy powie: przede wszystkim pragniemy żyć w pokoju i niech nikt nie wtrąca się do naszych spraw.

Charakterystyczną cechą polityki rządu Kambodży Norodom Sihanouk oświadczył: „Prowadzimy politykę ścisłej i absolutnej neutralności. Jesteśmy za przyjaznymi stosunkami ze wszystkimi krajami. Nie chcemy uczestniczyć w żadnym bloku. Kambodża zdecydowanie nie chce przystąpić do SEATO. Amerykanie nie zmuszają się pogodzić z tym faktem, mimo to twierdzą jednocześnie, że znajdujemy się pod „obroną“ SEATO. Nie chcemy tej „obrony“, gdyż nikt nam nie zagraża. Chcemy żyć w pokoju.

Gdy ten lub ów, komu nie podoba się nasza neutralność, pyta, dlaczego Kambodża ściśle przestrzega neutralności, odpowiadamy, że to nie ja osobiście wynalazłem tę politykę — jest to powszechne żądanie naszego narodu. Wśród mieszkańców Kambodży nie ma ani jednego człowieka, który by podniósł rękę za przystąpieniem do tego, czy innego bloku.

Mówiąc następnie o polityce królewskiego rządu Kambodży, Sihanouk podkreślił, że

Francja przerzuca wojska z Niemiec do Algieru

PARYŻ (PAP) Francuskizydent w Algierze Robert Lacoste oświadczył na konferencji prasowej, że w kwietniu br. Francja wycofa z Niemiec zachodnich dwie dywizje wojska i przerzuci je do Algieru w celu wzmocnienia swoich sił zbrojnych na tym obszarze. Na czele tych dywizji ma stanąć gen. de Castries, który dowodził wojskami francuskimi w bitwie pod Dien Bien Phu w Indochinach.

„Neue Züricher Zeitung“ donosi:

Sprzedaje się nadzieje...

W poczytnej szwajcarskiej gazecie „Neue Züricher Zeitung“ ukazało się ogłoszenie treści następującej:

„Sprzedaje się cenne nieruchomości w Polsce, składające się z domów, parcel, fabryk itp. znajdujące się w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i innych miastach. Obecnie mienie to jest znacjonalizowane. Dlatego wejście w jego posiadanie mogłoby nastąpić po uwzględnieniu w kalkulacji przyszłych zmian. Szczegóły: skrytka S 20029, biuro ogłoszeń „Neue Züricher Zeitung“, Zurich 1“.

Ogłoszenia prasy burżuazyjnej często pstrzą są różnego rodzaju dziwolągami, lecz podobnie fantastycznego inscenizacji trzeba szukać za świącą. Handlarze powietrzem poszukują klientów — amatorów cudzego dobra i proponują w postaci towaru wyraźnie nieziszczalne nadzieje „na przyszłość zmiany“. Myśl sprzedawania na pniu cudzego mienia powstała w głowie kombinatorów emigracyjnych, oczywiście pod wpływem propagandy prasy zachodniej, której się śnią „przyszłe zmiany“ w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. Z niemielszym powodzeniem kombinatorzy ci mogli by się zająć sprzedażą planet.

(hb)

razd pragnie uregulowania stosunków ze wszystkimi sąsiadami, w szczególności z Wietnamem południowym i Syjamem.

Z wielkim zapałem mówił premier o swej ostatniej podróży po Chińskiej Republice Ludowej.

„Chiny — oświadczył on — wykazały całkowite zrozumienie naszego stanowiska. W ciągu naszego pobytu w Chinach stale odczuwaliśmy szczere uczucia przyjaźni i sympatii dla naszej delegacji i narodu — zarówno ze strony rządu, jak i ze strony całego narodu chińskiego. Będziemy dążyć do umocnienia przyjaznych stosunków między obu krajami. Zamierzamy w szczególności uregulować z Chinami stosunki handlowe.“

W końcowej części rozmowy premier nawiązał do perspektyw stosunków między Kam-

bodżą a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Norodom Sihanouk podkreślił: „Jesteśmy za normalnymi stosunkami dyplomatycznymi z ZSRR i krajami demokracji ludowej, po czym można będzie przystąpić do uregulowania stosunków handlowych na zasadach równości i wzajemnych korzyści, jak również do wymiany kulturalnej“.

NOWY JORK (PAP)

Według doniesienia agencji United Press ze stolicy Kambodży — Phnom Penh, premier Sihanouk oświadczył na konferencji prasowej, że w maju br. do Kambodży przybędzie z wizytą premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai. Premier Kambodży zaprosił również premiera Indii Nehru, króla Syjamu, premiera Birmy U Nu, prezydenta Filipin i księcia belgijskiego Alberta.

Większość narodu izraelskiego domaga się polityki niezawisłości, pokoju i neutralności

Oświadczenie Biura Politycznego KP Izraela

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Tel-Awiv:

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Izraela opublikowało oświadczenie zatytułowane: „Większość narodu domaga się prowadzenia polityki niezawisłości, pokoju i neutralności“.

Oświadczenie podkreśla, że „na Bliskim Wschodzie dokonują się ważne przemiany w kierunku wyzwolenia tej strefy spod władzy obcego imperializmu“, przemiany odpowiadające interesom narodowym Izraela. „Mimo to groźba dla pokojowego istnienia narodów Bliskiego Wschodu — podkreśla oświadczenie — ciągle jeszcze jest poważna. Koła imperialistyczne przekonawszy się o fiasku paktu bagdadzkiego... usiłują wzmocnić napięcie na Bliskim Wschodzie. W celu przygotowania gruntu dla interwencji zbrojnej starają się one siać niezgodę między Izraelem a państwami arabskimi“.

„W Izraelu — głosi dalej oświadczenie — istnieją pewne koła, które pomagają imperialistom dążyć do zawarcia paktu militarnego z USA i występują przeciwko wszelkiemu kompromisowi w sprawach spornych między Izraelem a sąsiednimi państwami arabskimi. Zwolenników takiej polityki jest jednak coraz mniej... Coraz częściej rozlegają się głosy domagające się zaniechania proimperialistycznej polityki, mogącej do-

Francja godzi się na niezawisłość Tunisu

PARYŻ (PAP)

Rokowania francusko-tunezyjskie, które toczyły się w Paryżu, dobiegły końca. W sobotę rano delegacja tunezyjska oświadczyła, że wobec nieustępliwego stanowiska strony francuskiej rozmowy zostały definitywnie przerwane. Jednakże w godzinach wieczornych, po rozmowie przewodniczącego delegacji tunezyjskiej Bourguiby z ministrem Pineau, a następnie Pineau z premierem Molletem, obie strony spotkały się ponownie, osiągając porozumienie.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało oficjalnie do wiadomości, że rokowania „zakończyły się osiągnięciem porozumienia przewidującego proklamowanie niezawisłości Tunisu i określenie jego współzależności z Francją“. Podano także, że podpisanie wspólnej deklaracji francusko-tunezyjskiej nastąpi we wtorek, 20 marca.

prować nasz kraj do skrajnej przepaści. Wsuwane są żądania radykalnej zmiany kursu politycznego Izraela w celu uwolnienia go od groźby wojny, w celu zacieśnienia stosunków z innymi krajami. Przykład takich państw jak Indie, Burma, Egipt, Syria i inne, które weszły na drogę niepodległości i przeciwstawiania się imperialistycznym sojuszom militarnym, ukazał społeczeństwu izraelskiemu korzyści gospodarcze, jakie daje polityka pokoju, niezawisłości narodowej i przeciwstawiania się agresywnym blokom“.

Cypr — wyspa walcząca

Światowa opinia publiczna została ostatnio poruszona nowym aktem gwałtu i bezprawia kolonizatorów brytyjskich. Aresztowanie i deportacja arcybiskupa Cypru Makariosa jest zniewagą i wyzwaniem rzuconym ludności cypryjskiej, która od lat walczy o zrzućcie jarzma niewoli, o prawo do samostanowienia, o przyłączenie się do Grecji.

Cypr — duża wyspa o powierzchni 9251 km kw., leży w zachodniej części basenu śródziemnomorskiego, w pobliżu wybrzeży Azji Mniejszej. Wyspa ta ma swoją bogatą historię. Do dziś zachowały się ślady dawnych czasów w postaci weneckich warowni, bizantyjskich zamków i katedr krzyżowców.

W roku 57 p.n.e. Cypr stał się prowincją rzymską, potem należał do imperium bizantyjskiego. W roku 1489 znalazł się pod protektorem Wenecji, a sto lat później zbity został przez Turcję. Po trzech wiekach panowania Turcji na wyspie, zgodnie z porozumieniem w roku 1878 Anglików wprowadził na Cypr swoje garnizony. Ustępstwo to wytygowała Wielka Brytania w zamian za obietnicę udzielenia Turcji pomocy w wojnie z Rosją. Wreszcie w listopadzie 1914 roku, kiedy Turcja przystąpiła do wojny opowiadając się po stronie Niemiec, Cypr przekształcił się już zupełnie w kolonię brytyjską.

Ciepły, wilgotny klimat śródziemnomorski sprawia, że wyspa jest niezmiernie bogata w zboża i owoce południowe, jak winogrona, pomarańcze, cytryny, oliwki, rodzynki, migdały itp. Wnętrze ziemi kryje wartościowe pokłady różnych minerałów, jak miedź, piryt, azbest i inne.

Bogactwa naturalne wyspy stanowią zawsze dla Anglików źródło wyższej ludności cypryjskiej. Wartość eksportowanych surowców dla Anglii minerałów przekracza sumę 10 milionów funtów.

Poza wymienionymi bogactwami Cypr posiada dla Anglików szczególne znaczenie jako baza strategiczna we wschodniej części Morza Śródziemnego. Jej znaczenie wzrosło zwłaszcza po podpisaniu w roku 1954 anglo-egipskiego układu, na mocy którego wojska brytyjskie musiały opuścić strefę Kanału Sueskiego.



PARYŻ. — Jak donosi agencja France Presse, d. Hanoi po długotrwałej nieobecności powrócił oficjalny przedstawiciel Francji w Wietnamie północnym J. Sainteny.

LONDYN. — Rząd egipski podał do wiadomości, że postanowił udzielić Jordanii pomocy finansowej w wysokości 100 tysięcy funtów egipskich na cele rozbudowy jordańskiej gwardii narodowej.

SOFIA. — Jak donoszą z Aten, 16 marca rozpoczęły się na Morzu Śródziemnym manewry morskich sił zbrojnych USA, Anglii, Turcji i Grecji. Cześć prasy greckiej ostro potępia udział Grecji w manewrach NATO.

MOSKWA. — Co 3 dni nowy film, czyli 120 filmów fabularnych rocznie produkować będą wytwórnie radzieckie w końcu szóstego 5-letka. W roku bieżącym zrealizowanych zostanie 75 filmów fabularnych.

Ministerstwo Kultury ZSRR i Związku Radzieckiego ogłosiło konkurs otwarty na scenariusz filmowy. Trzy pierwsze równorzędne nagrody wynoszą po 100.000 rubli.

MOSKWA. — Na półwyspie Kamczatka wybuchł jeden z wulkanów uważany za wygasły. Nad kraterem unosi się chmury gazu i popiołu. Zbocza wulkanu pokryła warstwa popiołu grubości kilku metrów.

NEW YORK. — Stany Maryland, Virginia i Północna Karolina nawiedziły wichry i burze śnieżne. Szybkość wiatru dochodziła do 46 mil na godzinę. Wskutek mrozu, śniegu i wiatru 71 osób poniosło śmierć.

LONDYN. — Jak podaje Reuter, liczba ofiar trzęsienia ziemi w Libanie wynosi 131 osób zabitych i przeszło 200 rannych. Bez dachu nad głową pozostało 10.000 osób. Trzęsienie ziemi zniszczyło 33 miejscowości.

Konferencja SED Wielkiego Berlina

BERLIN (PAP) Trwają tu obrady organizacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Wielkiego Berlina.

W konferencji wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC SED: W. Pieck, W. Ulbricht i O. Grotewohl. 17 bm. obszerne przemówienie wygłosił na konferencji W. Ulbricht.



Arcybiskup Makarios

Po drugiej wojnie światowej ludność Cypru (ponad 500 tysięcy, w tym 80% Greków) — idąc za przykładem innych ludów kolonialnych wzniosła walkę wyzwolenia pod hasłem „ENOSIS“, czyli przyłączenia się do macierzy. Wyspa jest terenem niustannych walk, terrorystycznych eksplozji bombowych i ataków patriotów cypryjskich. Czołową siłą ruchu „ENOSIS“ obok Postępowej Partii Pracy jest Narodowy Komitet Wyzwolenia Cypru, kierowany przez arcybiskupa Makariosa.

Kolonizatorzy brytyjscy usiłują za wszelką cenę zdławić ruch narodowo-wyzwoleniowy ludności cypryjskiej, uciekając się do najbrutalniejszych metod Wzięcia i obojętne zapewnione są patriotami cypryjskimi, wielu z nich padło od kul w czasie demonstracji.

Ukoronowaniem przemocy i bezprawia kolonizatorów jest aresztowanie i deportacja duchowego przywódcy ruchu narodowo-wyzwoleniowego na Cyprze, arcybiskupa Makariosa, który wobec fiaszki rokowań wrwał ponownie lud

Idzie o rozbrojenie

Unia 19 bm. rozpoczęły się w Londynie obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Poprzedziła je separatystyczna konferencja jej zachodnich uczestników: USA, Anglii, Francji i Kanady. Jak wynika z doniesień agencji Reutera, nie udało się do ostatniej chwili delegatom mocarstw zachodnich przełamać dzielących je rozbieżności lub chociażby na tyle je złagodzić, żeby móc zająć w sprawie rozbrojenia wspólne stanowisko w rozmowach ze Związkiem Radzieckim.

Zgodnie z zapowiedziami strony francuskiej, na sesji Podkomisji Rozbrojeniowej delegat Francji, Jules Moch, przedstawił plan, który szeroko uwzględnił na zarówno propozycje Eisenhowera, zwane w skrócie „planem otwartego nieba“, jak i stanowisko radzieckie, dotyczące wprowadzenia kontroli w węzłowych punktach komunikacyjnych, w portach, na lotniskach, na autostradach itp. Ponadto plan francuski zajmuje się problemem redukcji budżetów wojskowych i przeznaczaniem odpowiednich sum na pomoc krajom gospodarczo zafacowanym.

Stanowisko amerykańskie jest inne. Jak wynikało z listu Eisenhowera do Bułganina, Stany Zjednoczone wystąpiły z propozycją „za mrożenia“ istniejących zasobów broni jądrowej i skierowania całej produkcji materiałów rozszczepialnych na cele pokojowe przy uwzględnieniu wyżej wspomnianych planów kontroli — ZSRR i USA.

Ostatnie amerykańska agencja UP podała, że kontrola lotnicza i nazimna byłaby realizowana przez pewien okres próbną i gdyby system ten okazał się skuteczny, USA wystąpiłyby z projektem układu międzynarodowego w sprawie zapobieżenia dalszej produkcji broni jądrowej. Natomiast zakaz broni jądrowej nie jest w tym planie przewidziany.

Innymi słowy, strona amerykańska nie ma zamiaru na bieżącej sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ posunąć się poza granice planu — kontroli bez rozbrojenia — a to znaczy, że istota problemu — rozbrojenie — pozostaje nadal poza nawiasem amerykańskiego planu.

Sesja Podkomisji Rozbrojeniowej, która wczoraj rozpoczęła swe obrady, zebrała się w atmosferze nalaadowanej żądaniem utrwalenia pokoju — żądaniem tym kategoryczniejszym, że zbrodniczy nonsens, jakim jest wyścig zbrojeń, stanął przed opinią publiczną świata w całej swej nikczemności. Ślusznie pisał niedawno jeden z dzienników holenderskich, że w świetle dokumentów XX Zjazdu KPZR zbrojenia bloku atlantyckiego nie mają już żadnej racji. Współzawodnictwo między dwoma systemami mierza ku pokojowej rywalizacji gospodarczej. Im wcześniej zrozumieją to rządy „zimnej wojny“, tym mniej będą opóźnieni w

nieodwracalnym rozwoju wyda-

rzeń. Myliłby się ten, kto by chciał dziś mechanicznie dzielić świat na dążących do rozpętania wojny kapitalistów oraz walczących o pokój masy ludowe. Linia podziału biegnie inaczej. Niszczycielska siła bomb wodorowej, olbrzymie osiągnięcia radzieckiej techniki zmuszają do respektu i zastanowienia tych, którzy — nawykli do zimnej kalkulacji — zrozumieli, że w pewnych okolicznościach ryzyko wojny staje się zbyt wielkie. A w takim razie trzeba szukać zapewnienia sobie warunków przetrwania w ekonomicznym współzawodnictwie.

I jeżeli czytaliśmy w ostatnich dniach enuncjacje na ten temat niektórych polityków zachodnio-europejskich, jeżeli informację agencji prasowych mówią o głębokich rozbieżnościach panujących między amerykańskimi a zachodnio-europejskimi uczestnikami Podkomisji Rozbrojeniowej, to jest to odzwierciedleniem pewnego procesu myślowego, obejmującego burzą krajów kapitalistycznych i domagającego się rewizji dotychczasowych poglądów na pokojowe współistnienie.

Dodajmy do tego ostre słowa krytyki, jakie ze szpalt czołowych dzienników amerykańskich i z trybun politycznych spadają na politykę, zagrażającą życiu milionów Amerykanów, jeżeli Dulles na swej „krawędzi“ straci równowagę.

Będem byłoby oczekiwać od jednej sesji radykalnego załatwienia tak skomplikowanego problemu jak rozbrojenie. Ale pokojowa polityka naszego obozu wytrąca argumenty autorom awanturniczych planów, a konkretne fakty na jakie możemy się powołać, dowodzą niezbicie naszego dążenia do trwałego pokoju.

Jeżeli Zachód wysunie również konstruktywny plan otwierający perspektywę stopniowego rozbrojenia, prace Podkomisji przyniosą oczekiwane owoce.

Tadeusz ROJEK

85 procent gospodarstw chłopskich Chin należy do spółdzielni produkcyjnych

PEKIN (PAP)

Jak podaje dziennik „Zhenminzhipao“, 17 marca odbyło się w Pekinie 33 posiedzenie Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, na którym omówiono projekt wzorcowego statutu rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Po wysłuchaniu referatu premiera Rady Państwowej ChRL Czu En-lai'a Stały Komitet uchwalił wzorcowy statut spółdzielni produkcyjnej.

Uchwała powzięta na posiedzeniu stwierdza, że obecnie w Chinach do spółdzielni produkcyjnych należy 85 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich.

Dziennik „Zhenminzhipao“ z dnia 18 bm. zamieszcza dekret przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga o wzorcowym statucie rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Rasiści z Alabamy w akcji

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje agencja Associated Press, w mieście Montgomery (stan Alabama) stanęło przed sądem 93 Murzynów, w tym 25 duchownych, którzy nie chcieli korzystać z miejskiej komunikacji autobusowej. Jak już podawaliśmy, przyczyną bojkotu komunikacji autobusowej w Montgomery było wprowadzenie w autobusach — na mocy obowiązującej w Alabama ustawy — osobnych miejsc dla „białych“ i Murzynów. Akt oskarżenia przeciwko 93 Murzynom głosi, że przestępstwo ich polegało na aktywnym udziale we wspomnianym bojkocie, trwającym już od 4 miesięcy.

Murzyńska ludność Montgomery wniosła do sądu federalnego skargę przeciwko miejskiemu przedsiębiorstwu autobusowemu, domagając się unieważnienia dyskryminacyjnych ustaw stanowych.



F. BIŁOS

Motto:
(rzecz dzieje się w nabo-
lowskim sklepie)
Rok 1950
A.: — Proszę mleko w
proszku.
B.: — Nie ma.
Rok 1951
A.: — Proszę proszek
mleczny.
B.: — Wyszedł.
Lata 1952, 53, 54 i 55
A.: (jak wyżej)
B.: (podobnie).

Na tropach bezruchu (3)

Historia proszkiem pisana

pod gołym niebem. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego odpowiedni pracownik nie zna takich niuansów; zaznacza po prostu w kartotece: 2 agregaty à 120.000 zł sztuka, produkcja NRD (1949). — Kropka.

Minął rok i największy optymiści spośród załogi krotoszyńskiej mleczarni zrozumieli, że sam agregat to właściwie guzik, zero. Bo gdzie go ustawić? Może w dawnej fabryce mleka

w proszku — Cz. Klugego, nieopodal zakładu mleczarskiego? Co za pomysły! Centralny Zarząd ma stałe zasady: albo robi się coś od nowa, albo wcale. No, a że inwestycje trzeba wsta-
wić do planu, plan zatwierdzić, a później go realizować — już w dwa lata później dobudowa do mleczarni była pod dachem tak, że można by agregat montować.

W 1952 roku okazało się, że w krotoszyńskiej mleczarni zapomniano o takim drobiazgu jak... wo-
da (konieczna przy produkcji). Dało się radę: już do planu na rok... 1954 wsta-
wiono kredyty na wierce-
nie trzech studzien. Oczywiście, ustawianie w tym czasie agre-
gatu uznano za rzecz przedwczes-
ną, podobnie jak sprowadzenie urzą-
dzeń „konserwujących” się pod kras-
nickim niebem.

Z początkiem r. 1955 przystępuje się w krotoszyńskiej mleczarni do zakładania rur — od studni do budynku (trwa to zresztą... cały rok). Wtedy okazuje się, że tanki do mleka i zestaw pasteryzatorski (z importu) w ciągu „głupich” sześciu lat jeszcze nie nade-
szły. Można oczekiwać ich pod koniec roku. Ostatecznie, tych parę miesięcy zwłoki zaszkodzić już nie może.

W marcu 1955 r. dochodzi do konferencji, na miejscu, w Krotoszynie. „Terenowcy” pytają, czy to prawda, że w mleczar-
ni stoją od kilku lat urządzenia do produkcji mleka w pro-
szku i to nowego typu.

Prawda. Ale o tym, że przemysł mleczarski zamierza je nareszcie uruchomić, i dlatego postanowił nie dopuścić do puszczania w ruch przez przemysł terenowy produkcji mleka na maszynach Klugego (zasianając się... brakiem mleka) — o tym nie wszyscy potrzebują wiedzieć.

Co? „Terenowcy” zgadzają się uruchomić produkcję mleka w proszku nawet w Kłodawie, gdzie są nadwyżki mleka, prze-
widywać maszyn? Przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego wysuwa nowy projekt — przejęcia również obiektu w Kłodawie (miał go otrzymać przemysł terenowy) i rozpoczęcia tam przez ZPMI produkcji mleka w proszku. Czyni to z całą premiedytacją i nie można tego inaczej wytłuma-
czyć, jak grą na zwłokę; pracownik ZPMI wie bowiem o tym, że nowoczesne maszyny w Krotoszynie ruszą niedługo, wie, że obiekt w Kłodawie, nad którym Zjednoczenie (za pośrednictwem swego zakładu w Kole) sprawuje pieczęć od 1951 roku — dla celów mleczarstwa, się nie nadaje... Obiecuję na-
wet (tak!) z produkcji kłodawskiej („...my, przemysł mleczarski, tym się zajmujemy; to nie jest zakres działania przemysłu terenowego”) określoną ilość mleka w proszku na potrzeby terenowego przemysłu spożywczego!

Nie mało plan na mlecznej drodze.

Jesienią, 1955 r., nadchodzi do Krotoszyna oczekiwane poem-
niki do mleka. Potężne tanki (emaliowane), wartości 60 000 zł, lokuje się na podwórzu mleczarni. Zjednoczenie poleca spo-
rządzić w Poznaniu kosztorys na wciągnięcie ich do wnętrza budynku i zamontowanie. Kosztorys opiewa na sumę 22.000 zł. Jeśli jednak sądzić, że za te skromną opłatę bardzo wiele przedsiębiorstw chciało przy-
stąpić do wspomnianej pracy — jesteście w błędzie. Roboty tej nie chciał się podjąć nikt. A paż-
dziernikowe sloty grzyli nad-
grzyzieniem urzędzeń.

Wówczas ambitna załoga Za-
kładu Remontowo-Montażowego Przemysłu Mleczarskiego —
pracująca przy ustawianiu „mlecznych” agregatów — zo-
bowiązała się tanki wstawić do budynku i zamontować. Po-
godzinach pracy — za 10.000 zł.

*) Patrz art.: „Walka o Kluge-
go”, drukowany w n-ze 61 z br.

Zgodę wyraził sam dyrektor Zjednoczenia. Robotnicy zadanie wykonali z początkiem li-
stopada ub. roku wzorowo. — Ale do dziś nie oglądali pieniędzy. Za to na ich interwencję przyjechał w styczniu br., spec-
jalnie delegowany z Warsza-
wy, inspektor Centralnego Zar-
ządu. Pewnie po to, by stwier-
dzić, czy krotoszyńska załoga nie usiłuje władz zwierzchnich wprowadzić w błąd.

Jesienią 1955 sprowadzono z Kraśnika drugi „mleczny” agregat. Nie różni się on ni-
czym od swego brata, magazyno-
wanego przez lat sześć w Krotoszynie... jeżeli pominie-
my takie drobiazgi, jak dewas-
tacja na skutek działania wa-
runków atmosferycznych i —
brak ośmiu elektrycznych mo-
torów. Ale tym, podobno, miał się zainteresować lubliński pro-
kurator.

Zbliżam się już do końca tej opowieści. Dodam jeszcze, że ostatnie (potrzebne do urucho-
mienia całości aparatury) czę-
ści otrzymała krotoszyńska mleczarnia w lutym br., co nie przeszkadzało Centralnemu Za-
rządowi ustalić dla nowouru-
chamianego zakładu planu pro-
dukcyjnego na styczeń.

Zapomniałbym o dość istot-
nym szczególe: jak się okazuje, przemysł mleczarski, który ani-
rusz w marcu 1955 nie mógł znaleźć w Krotoszynie mleka dla uruchamianej przez prze-
mysł terenowy na starych ma-
szynach wytwórni mleka w pro-
szku — w lutym 1956 mleko zna-
lazł. Zapewniam, że tajemnica tkwi tu nie w nagłym zwiększe-
niu się wydajności okolicz-
nych krów...

Jeszcze mały rachunek, który zechcą mi Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego i Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu wyba-
czyć: produkcja miesięczna krotoszyńskiej wytwórni wy-
nosić będzie 25 ton. Razy 12 —
czyli to rocznie ton 300. Naj-
bardziej licząc, produkcję można było uruchomić przed-
trzy lata. 300 ton razy 3 =
900 ton. Ponieważ 1 kg mleka w proszku kosztuje około 30 zł, zatem tona — 30.000 zł. Prze-
mysł mleczarski zaprzepaścił więc w ostatnich latach (tylko w związku z zakładem w Krotoszynie) produkcję wartości 27 milionów złotych.

P. S. Czy uważacie, że szkody wynikłe z tego bezruchu mają charakter tylko gospodarczy?

Nowe maszyny w wielkopolskich POM-ach

Do wszystkich POM-ów woj. poznańskiego nadeszło ostatnio wiele nowych maszyn. M. in. ośrodki otrzymały sadzarki do kwadratowo-gniazdowego sadzenia ziemniaków.

Są to maszyny typu SKG-4, produkcji polskiej. Ponieważ są to sadzarki szerzej dotychczas nieznanne, kilkadziesiąt me-
chaników z wielkopolskich POM-ów przebywało na dwu-
tygodniowym kursie obsługi tych maszyn, zorganizowanym przez Fabrykę Maszyn Rolni-
czych w Strzelcach Opolskich.

Już wkrótce wszystkie POM woj. poznańskiego otrzymają nowoczesne, 6-rzędowe radzieckie siewniki do kukurydzy, przystosowane specjalnie do siewu kwadratowo-gniazdowe-
go.



GOSPODARKA ZESPOŁOWA W BRATNICH KRAJACH W KOŁCHOZACH KRAJU RAD

Kolchoz im. Lenina w rejonie Słobodzieskim (Moldaw-
ska SRR) posiada 1364 ha sadów. Kolchoz uzyskuje co-
rocznie z ogrodnictwa milionowe dochody.

Na zdjęciu: opylanie sadu.

Wywiad z wiceministrem sprawiedliwości Tadeuszem Rekiem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

żona kara, tym skuteczniejsza staje się oddziaływanie wycho-
wawcze represji karno-admini-
stracyjnej i karnej.

— Do zwalczania przejawów chuligaństwa winno włączyć się całe społeczeństwo. Tego zaktywizowania społeczeństwa do walki z chuligaństwem nie da się, oczywiście, osiągnąć za-
danymi okólnikami, rozporządze-
niami czy ustawami. Z drugiej jednak strony pewne prawne określenie form — jeżeli moż-
na tak to nazwać — współpra-
cy społeczeństwa z aparatem powołanym do strzeżenia ładu i bezpieczeństwa społecznego znacznie ułatwiłoby sprawę. Czy przygotowuje się wprowadzenie jakichś zmian dotych-
czasowego stanu rzeczy?

— Walka z chuligaństwem nie może być pozostawiona tyl-
ko organom porządku publicznego i organom wymiaru spra-
wiedliwości. Udział i postawa społeczeństwa są konieczne nie tylko do zwalczania przejawów chuligaństwa, ale przede wszyst-
kim do usuwania źródeł tego przestępstwa. Rodzice ponoszą największą część odpowiedzial-
ności za należyte wychowanie dzieci. Wykonywanie władzy ro-
dzicielskiej jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem obywatelskim. Obok domu rodzicielskiego, istotną rolę wychowawczą odgrywa szkoła i panująca w niej atmosfera poszanowania dla nauczycieli i osób starszych. Szczególne znaczenie ma też do-
bry przykład i właściwa opieka ludzi starszych nad młodzieżą w zakładach pracy. Pod tym względem istnieje szerokie pole do działania dla rad zakładowych i organizacji społecznych, w tym tkwią poważne rezerwy. Realizacja powyższych zasad i to realizacja na codzień, powin-
na stać się normą, którą moż-
na proponować. Po prostu do-
rośli muszą młodzieży dawać dobry przykład i nie pobłażać wybrykom, które — gdy uchodzą bezkarnie — rodzą cynizm i stają się początkiem przestę-
pczej działalności.

— W społeczeństwie panuje przekonanie, że dotychczasowy system kar za przewinienia chu-
ligańskie jest nieproporcjonal-
nie niski w stosunku do ich cie-
żaru gatunkowego. Czy nastąpi zwiększenie tych kar?

— Postulat zaostrzenia wal-
ki z chuligaństwem jest słusz-
ny i w wypadkach na to zasłu-
gujących są już stosowane su-
rowe kary. Nasze sądownictwo docenia społeczne niebezpie-
czeństwo chuligaństwa i pod tym kątem karze i będzie karać tego rodzaju przestępstwa. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że obok przestępstw o charakte-
rze chuligańskim, należących do właściwości sądowej, są je-
szcze wykroczenia karane nie przez sądy, lecz przez kolegię orzekające przy prezydiach rad narodowych i w tym wypadku wymiar kary jest ustawowo dość ograniczony. Jednakże ko-
legia orzekające mogą każdą sprawę o wybryku chuligań-
skim przekazać do sądu, jeżeli uważają, że za popełnione prze-
stępstwo należy sprawców uka-
rać surowiej.

— Dużą rolę w zwalczaniu tej plagi społecznej odgrywa ko-
legia orzekająca. Ich działal-
ność pozostawia jednak często wiele do życzenia. Wiele spraw ulega przedawnieniu, nie mó-
wiąc już o licznych wypadkach nieegzekwowania nałożonych kar. Czy Ministerstwo Sprawie-
dliwości udzieli jakiejś pomocy kolegom?

— Współdziałanie kolegiów orzekających z sądami powin-
no być ściślejsze. Chodzi o to,

że — jak już wspominałem wy-
żej — kolegię orzekającą mogą przekazywać poważniejsze spra-
wy do sądów, z czego dotych-
czas korzystano w zbyt wąskim zakresie. Podany na wstępie przykład Wrocławia wiąże się z właściwą współpracą kole-
giów z sądami. Inicjatywa w przekazywaniu do sądów po-
ważniejszych spraw musi jed-
nak wychodzić z kolegiów orze-
kających.

— Ogólnie słyszy się głosy wzywające o zwiększenie wymia-
ru kar za typ wykroczeń doko-
nanych w stanie zamroczenia alkoholem i o objęcie Kode-
ksem Karnym nałogowych al-
koholików. Czy te głosy znaj-
dą odbicie w pracach resortu sprawiedliwości?

— Alkoholizm i chuligaństwo idą w parze i dlatego trudno byłoby mówić o zwalczaniu chu-
ligaństwa bez jednoczesnej wal-
ki z alkoholizmem, jako jed-
nym z jego źródeł. Statystyka i praktyka sądowa wskazują, że alkoholizm jest w ogóle w prze-
ważającej liczbie przyczyną przestępstw, a prawie zawsze przestępstw o charakterze chu-
ligańskim. Projekt nowego Ko-
deksu Karnego uwzględnia róż-
nież i to zagadnienie. Przy tej sposobności należy szczegól-
nie napentniować przypadki to-
lerowania i ułatwiania pijań-
stwa młodzieży ze strony do-
rosłych.

— Chodzi o to, by wzmoczonej aktywności społecznej towarzy-
szyło sprawne funkcjonowanie organów porządku i wymiaru sprawiedliwości. Jakiego wkła-
du można oczekiwać tu ze stro-
ny sądów?

— Fakt, że opinia publiczna domaga się ostrej walki z chu-
ligaństwem, jest pocieszający i wskazuje, że w walce tej sądy i pozostałe organa ścigania znajdują poważne oparcie w ak-
tywnym postawie społeczeństwa. Postulat wzmoczenia ochrony so-
cjalistycznej moralności i po-
rządku publicznego jest już przez sądy realizowany i bę-
dzie realizowany coraz pełniej. Podstawowe zasady praworo-
dności ludowej wymagają, ażeby skutecznie prowadzić walkę z chuligaństwem.

Wywiad przeprowadził:
Marian FLEJSIEROWICZ

30 lat pracy reżysera-amatora z Pleszewa

Pracujący od 1924 roku na-
uczyciel szkoły podstawowej w Pleszewie, województwo po-
znańskie, Włodzimierz Jaco-
rzyński obchodził ostatnio jubi-
leusz 30-lecia pracy reżyser-
skiej w amatorskich zespołach dramatycznych w Pleszewie.

Z okazji jubileuszu rodzice i młodzież zgromadziły mu serdecz-
ną owację.

Włodzimierz Jacorzyński na swój jubileusz wystawił dla dzieci piękne widowisko Marii Dąbrowskiej pt. „Laleczka z saskiej porcelany”.

Filmy o turystyce

Coraz szerzej stosowanym śro-
dkiem propagowania turystyki w Polsce staje się film. Wojewódzkie komitety turystyki, oddziały PTT-K, jak również niektóre schro-
niska dysponują obecnie 18 apa-
raturami projekcyjnymi, a w najbliż-
szych miesiącach liczba ich wzro-
śnie do 27. Dzięki temu więcej niż dotychczas osób będzie mogło o-
glądać filmy, których treścią jest piękno ojczystego kraju, jego folk-
lor, atrakcyjność poszczególnych tras turystycznych itp. Są to prze-
ważnie krótkometrażowe filmy a-
matorskie.

Np. w okresie ostatnich miesięcy w Poznaniu odbyło się już 30 ta-
kich pokazów filmowych, w Rze-
szowie — 12, w Bydgoszczy — 10, a w okręgu stalinogrodzkim — 33.

Wzrasta też stale liczba znajdują-
cych się w eksploatacji filmów o turystyce. Obecnie jest ich 19, a w niedługim czasie ma być 37.

Przyczynia się do tego rozwój a-
matorskiej twórczości filmowej. —

Np. ostatnio na narelskim obozie szkoleniowym na Hall Sreniekiej bawiła grupa filmowców-amatorów z Wojewódzkiego Domu Kultury we Wrocławiu. Nakręcili oni film o-
wczasach turystycznych.

„Lokalokrażcy“

Rzecz znamienna, że po-
znańskie (i nie tylko poznańskie) lokale gastro-
nomiczne, a zwłaszcza ka-
wiarnie, poza spełnianiem swych normalnych funkcji „żywieniowych”, są jeszcze źródłem zarobku dla pewnej kategorii ludzi — nazwijmy ich „lokalokrażcami”.

Siedząc kiedyś w kawiarni „Mocca” miałem okazję roz-
poznać pewnego młodego człowieka, kalekę bez nogi, który dosyć namiętnie dopra-
szał się drobnych datków.

Na chleb, mleko dla dzie-
ci? Chyba nie, bo kiedyś wi-
działem go na ulicy pija-
nego. Kilka razy spotka-
łem w innej kawiarni („Współczesna”) pewną sta-
ruszkę, która podchodziła do stołków z wyciągniętą ręką; to znówu głuchoniemy, nie stary jeszcze mężczyzna sprzedawał pocztówki świa-
teczne o bardzo wątpliwym poziomie artystycznym.

W okresie od świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli prawdziwą plagą po-
znańskich kawiarni byli szop-
karze. Drzwi lokali nie za-
mykały się, a cienki, dzieci-
cy głosik rozbrzmiewał u-
parcie niemal bez przerwy: „Wódró nocej ciszy”. Pew-
nego wieczoru w jednej tyl-
ko kawiarni naliczyłem 15 szopkarzy, obojga pici. Je-
den z nich najbardziej po-
mysłowy „zrobił się na Mu-
rzyna”, dzięki czemu zebrał więcej pieniędzy niż jego ry-
wale.

Do „lokalokrażców” zali-
czyłbym również wszelkiej maści orkiestry grasujące po pociągach. Obliczyłem, że jeden tylko harmonista na trasie Warszawa — Kutno zbiera dziennie ok. 300 zło-
tych. Osobom, które w tym miejscu wyraża protest prze-
ciwko mojemu atakowi („że to przecież muzyka”), od-
powiem westchnieniem pod adresem PKP: chętnie wi-
dzielibyśmy w wagonach głośniki radiowe (wyłącza-
ne!), od dawna już zaprowa-
dzone w pociągach innych krajów.

Zjawisko opisywane, be-
dące niesławna spuścizną o-
kresu przedwojennego, a tak-
że okupacji, oprócz aspektu moralno-społecznego ma ró-
wnież swój smaczek politycz-
ny. Przypomnijmy sobie w tym miejscu dziennikarza z NRF, który w czasie Tar-
gów fotografował grupy Sta-
rego Miasta, żeby potem pu-
ścić „złotą” w jakimś reak-
cyjnym piśmie, najprawdo-
podobniej z podpisem: „Tak

wygląda odbudowany Posen po 10 latach rządów komu-
nistycznych”. I żebracy są fotogeniczni, prawda?

Postawmy pytanie: więc co robić?

Są tutaj dwie drogi wyj-
ścia: pierwsza admini-
stracyjna, w pewnym sensie mechaniczna, polegająca na realizacji zarządze-
nia Ministerstwa Opieki Społecznej (zakaz żebrania w ogóle), a więc apel pod adresem kierownictw lokali publicznych i MO: nie wpu-
szcie! Po drugie — jednak — chorobę tę, a raczej plagę trzeba leczyć profilak-
tycznie. Dysponujemy przecież między innymi i w naszym województwie doma-
mi opieki dla dorosłych, na przykład w Owinskich, za-
kładami opiekuńczymi dla rencistów (Gniezno, Września itd.). Wystarczy wspom-
nieć, że Miejski Oddział O-
pieki Społecznej w r. 1955 rozpatrzył ponad 250 wnio-
sków. Nie od rzeczy będzie położyć nacisk na ściślejszą współpracę społeczeństwa z placówkami opieki społecznej, między innymi referat-
em produktywizacji inwalidów, a także Milicją Oby-
watelską. Państwo nasze to-
ży wielkie fundusze na opie-
kę społeczną, a więc między innymi na pomoc doraźną dla potrzebujących w formie zapomóg, aż do umieszczenia w odpowiednich zakła-
dach włącznie. Jeżeli zaś chodzi o „lokalokrażców”, posiadających bliskich krew-
nych, uważam, że należało-
by zmobilizować opinię pu-
bliczną, interweniować w każdym poszczególnym, o-
strzegającym wypadku za pośrednictwem chyba właściwego komitetu bloko-
wego, który w tej dziedzi-
nie ma naprawdę pole do po-
pisu. Perswazja, w przyja-
cielskiej rozmowie, dużo da się osiągnąć, przede wszyst-
kim zaś poruszyć serca. Z drugiej strony zaintereso-
wane osoby mogą dochodzić swych praw alimentacyj-
nych na drodze sądowej, o-
czym same często nie wie-
dzą.

Ogólnie biorąc, trzeba stwierdzić, że, jak wykazują przykłady z życia, proble-
mem żebractwa nie zajęli-
my się w dostateczny spo-
sób — ani administracyjnie (tolerancja kierownictw i personelu lokali gastro-
nomicznych), ani też w sensie zapobiegawczym. I te za-
leżności trzeba odrobić!

C. M.



Nareszcie! — westchnął z ulgą każdy entuzjasta futbolu, kiedy w niedzielę piłkarze I i II ligi wbiegli na boiska, aby zainaugurować mistrzowskie rozgrywki. Wprawdzie psioczy-my na poziom sportu nr 1, ale trzeba przyznać, że niesie on zawsze spory ładunek emocji.

Na zdjęciu: ceremonia powitania piłkarzy Garbarni i Kolej-
jarza. Na pierwszym planie Słoma (z lewej) i Bożek.



Główna Gogolewskiego (nr 9), za chwilę piłkę otrzyma młody, obiecujący Kaczmarek, jednak straci ją na rzecz defensorów Garbarni, którzy w niedzielnym meczu mieli pełne ręce (a raczej nogi) roboty.



Za kilka sekund następny za-
wodnik (Jankowski z Unii, nr
61) wyruszy na 100 km trasę
„Pierwszego Kroku Motorowe-
go”, zorganizowanego przez
miejscową Unię.

Na starcie Jankowski wraz z
8 kolegami przebył trasę w o-
znaczonym czasie i zdobył złoty
medal oraz III klasę.

Cieśliński (63) i Matysiak (64)
uzyskali srebrne medale.



Przeszło 85 kolarzy
stało do trady-
cyjnego wyścigu
na przełaj, którym
otworzono sezon.
O tym, że warunki
były trudne,
świadczą fakt u-
kończenia wyścigu
przez 67 kolarzy.
W konkurencji
młodzieżowej zwo-
yciżył Glesman z
Kolejarza, który

trasę około 10 km przebył w czasie 21,07 min. przed Szymań-
skim (Unia Leszno). Wyścig główny zakończył się sukcesem
Kusza z Leszna. Dystans około 20 km prowadzący przez lasy,
rowy, parkany i wzniesienia przejechał on w czasie 38,28 min.



Liczne były zgłoszenia do kon-
kurencji biegowych wojewódz-
kich mistrzostw lekkoatletycz-
nych młodzików. Na 400 m
zwyciężył gwardzista Macie-
jewski — 59,6 sek. Zdjęcie
przedstawia fragment jedne-
go z biegów.

Fot. (5): K. Przychodzki

LZS-owcy pierwsi

36 zawodników stanęło do woje-
wódzkich biegów przełajowych
LZS-ów na boisku WSWF. Jest to
stawka niewielka, jak na tak liczeb-
nie silne zrzeszenie, legitymujące
się bez mała pięciu tysiącami lek-
koatletów.

Zaznaczyć jednak należy, że
wszyscy startujący wykazali dobre
przygotowanie kondycyjne.

Najliczniej obsadzony był bieg na
1500 m juniorów. Wśród 16 zawo-
dników pierwsze miejsce wywalczył
Kaczmarek (Nowy Tomys) 4.24,0
przed Maśląskim (Wolsztyn). Bieg
2000 m seniorów wygrał J. Grzesko-
wiak (Sroda) 5.22,4 przed Wołoszy-
nem (Września). Zwycięzcy po-
zostałych biegów zostali: 700 m ko-
biet — Starzek (Wagr.) 2.11,5; 800 m
młodzików — Lewandowski (Sro-
da); 4.200 m seniorów — Woźny
(Leszno) 13.30,8 przed Kusikiem
(Wolsztyn). (x)

Głos
SPORTOWY

Głos
SPORTOWY

Głos
SPORTOWY

Zaczęło się dobrze Kolejarz — Garbarnia 1:0 (0:0)

To był „armatni” strzał i tyl-
ko dzięki niezwyklej przy-
tomności Paczkowskiego mecz
nie zakończył się remisem. Przy-
pominam ten moment, kiedy
Garbarnia ruszyła do energicz-
nych ataków, by choć remis
„wycisnąć”. Było to w drugiej
połowie spotkania, gdy atak
krakowski zdołał przedrzeć się
pod bramkę gospodarzy; wtedy
to Bożek z 15 metrów „rąbnął”
z taką siłą na bramkę, że skóra
nam ścierpła. Ale Paczkowski,
„cwany lis”, nie dał się nabrać
na łapanie tej bomby (bo wleciał-
by z nią do bramki), tylko
wypiąstował ją na aut. To był
chyba jedyny dla Kolejjarza
groźny moment w tym meczu;
reszta niebezpiecznych sytuacji
rozgrywała się na polu Gar-
barni. Już w 5 minucie pierw-
szej połowy Gogolewski posłał
silny strzał na bramkę krako-
wian (a strzelał w niedziele nie
rzadko!). Ale i Kaczmarek i Pie-
trzak niepokoił raz po raz Stro-
niarza, który nie mógł narze-
kać na brak roboty w bramce.
Ze skończyło się to wszystko
jednym golem... to chyba wina
zimy, która zawsze daje się pił-
karzom we znaki. Weźmy dla
przykładu tenisistów: ich pierw-
sze po zimie zagrania na korcie
są często wręcz groteskowe.
Więc i piłkarz „ma prawo” nie-
domagać. Trzeba jednak przy-
znać, że Kolejjarz, który nie
miał, jak Garbarnia w Chinach,
możliwości rozegrania kilku me-
czy, przedstawił przecież nam

się we wcale dobrej formie:
szybkość i kondycja (nie tak
jak w minionym sezonie zale-
dwie na pierwszy kwadrans)
— oto nasze przyjemne spo-
strzeżenia. Podobać musiał się
nam blok defensywny Kolej-
jarza, rozbijający ataki gości już
z dala od „niebezpiecznej stre-
fy”. Podobać musiał się Słoma
(spokój w defensywnym dzia-
łaniu), i Szafrzyk, i Sobko-
wiak...

Debiutant Kaczmarek zapo-
wiada się na solidnego bom-
bardiera. Próbkę tych możliwo-
ści był w niedzielę widoczny,
choć... niecelne. Również
Szulc i Rosik dostroili się do
całości; stąd też wychodziliśmy
z meczu optymistycznie uspo-

Koszykarze AZS przegrywają

Nie powiodło się poznań-
skim akademikom w kolej-
nym finałowym spotkaniu o
wejście do II ligi. W Wałbrzychu
przegrali oni z miejscow-
ym Górnikiem — 41:56. Zwy-
cięstwo gospodarzy, wśród któ-
rych pierwsze skrzypce grali
Sterenga i Popielewski, było
zasłużone. Sukces Górnika po-
zwolił mu wyprzedzić w tabeli
zespół poznański, kwestia
awansu nie została jednak
przesądzona. Rozstrzygnie ją
najprawdopodobniej spotkanie
AZS z bydgoskim CWKS.

W II niedzielnym spotkaniu
o awans walczyły drużyny
maruderów — Garbarnia i
AZS Białystok. Zdecydowane
zwycięstwo odniósł krakowianin
nie w stosunku 78:54.

TABELA

CWKS Bydgoszcz	4:0	268:204
Górnik Wałbrzych	3:2	310:247
AZS Poznań	3:2	271:247
Garbarnia Kr.	1:4	284:321
AZS Białystok	1:4	232:346

(i)

Obiecujący narybek

Młodzieży — jako ostatni sta-
nęli do lekkoatletycznych mi-
strzostw wojewódzkich w hali
WSWF przed wejściem w naj-
bliższą niedzielę — do biegów
przełajowych. Około półtorej
setki dziewcząt i chłopców re-
prezentujących wszystkie zrze-
szenia ambitnie walczyło o lep-
sze lokaty.

Z nieprzeciętnych na ogół
wyników, uzyskanych w hali,
wyróżnić należy skok w dal
Siadaka (Zryw) 5,89 m i zwy-
cięstwo w biegu na 80 m —
9,9 sek. Tymy (Kol) w skoku
wzwyż 1,53 m, 60 m pł. Kot-
tówna (AZS) 11,2 sek. Ta sa-
ma zawodniczka wygrała skok
wzwyż przechodząc wysokość
— 1,35 m. W kuli Jalożyńska
(LZS) rzuciła na odległość 8,22
m. Warciarz — Kulesza uzy-
skał w kuli wynik 11,61 m.

Drużynowe zwycięstwo od-
niósł AZS z 52,5 pkt. przed
Gwardią 48 i Spartą 33,5 (x)

TELEGRAFICZNYM
LISTEM

BOKS. Mistrzowie Polski junio-
rów (od wagi papierowej do cięż-
kiej): Berejowski (Lublin), Szu-
pecki (Wrocław), Mielczarek (War-
szawa), Kopeć (Rzeszów), Piechota
(Gdańsk), Heim (St. gród), Gałka
(W-wa), Madraszewski (Bydgoszcz),
Dudzik (Poznań), Wasilewski (Zie-
lona Góra) i Branicki (Gdańsk).

NARCISZTWO. Międzynarodo-
we zawody o Memoriał Br. Czecha
i H. Marusarzówny; otwarty kon-
kurs skoków: 1) Lesser — 88,5 i 88
m, nota 223,3 pkt., 2) Glass (obaj
NRD) — 221,9, 3) Bolkart (NRD)
— 221,1, 4) Recknagel (NRD) — 210,4,
5) Gron-Gasienica — 209, 6) Furman
208,2.

HOKEJ. Mistrzostwo Polski zdo-
bił CWKS (W-wa), który w decy-
dującym spotkaniu pokonał Gór-
nika (St. gród) 6:2.

KOLARSTWO. Kontrolny wyścig
w Rumuni kolarzy Polskiej NRD
i gospodarzy (dystans 62 km): 1)
Więkowski, 2) Bugalski, 3) Kowal-
ski, 4) Jarzabek — wszyscy w cza-
sie 1.37,50, 5) Złonin (Rum.), 6) Cie-
ślak, 7) Maxim (Rum.), 8) Królaś,
14) Luber (pierwszy z zawodników
NRD).

KOSZYKÓWKA. Do ligi kobiecej
zaawansowały zespoły wrocław-
skiej Słazy i gdańskiego Startu.

10-godzinne obrady hokeistów

Prawie 10 godzin trwało w
Poznaniu zebranie sprawo-
zdawczo — wyborcze Sekcji
Hokeja na Trawie z udziałem
reprezentantów licznych kół
kilkunastu województw.

Ze sprawozdania wynika,
że Sekcja posiada 65 kół, re-
prezentujących wszystkie pio-
ny i zrzeszenia. Ilość zareje-
strowanych zawodników prze-
kracza 2 000.

Jedną z głównych bolączek
we właściwym rozwoju i dal-
szym umacnianiu tego sportu
jest brak sprzętu, a przede
wszystkim lasek. W celu dal-
szego podniesienia poziomu ko-
nieczny jest częsty kontakt z
silnymi zespołami zagranicz-
nymi. W tym celu zebrani wy-
stosowali do GKKF dezyderat.
Jak wiadomo, na rok 1956
zakontraktowane jest defini-
tywnie tylko jedno spotkanie
międzypaństwowe z Holandią
w Hadze. Na obradach wysu-
nięto do władz postulat rów-
noupoważnienia wszystkich ga-
lezi sportowych.

Do prezydium Sekcji, które-
go skład został znacznie zmie-
niony, ze znanych działaczy
weszli Cz. Gruszkiewicz, Sob.
Paczkowski, Kędzia i Wojty-
siak. (p)

DLA NAJLEPSZYCH Zygfryd Słoma



trenera zadanie: „grać defensy-
wnie”. Oczywiście, dziennikarz nie
wie o tym i w sprawozdaniu pisze:
„Taki a taki zawiódł, bo...” i tu
wymienia wszystko, za co po me-
czu trener tego piłkarza właśnie
chwali. Myślicie, że i mnie taka
ocena prasowa nigdy nie spotkała?
A czasem, jako pomocnik, muszę
bardziej pilnować obrony niż ata-
ku, zwłaszcza, kiedy ma się do czyn-
ienia z dobrym i wyrównanym
zespołem przeciwnika, na przykład
takim CWKS, gdzie każdy napas-
nik może wykorzystać chwilę nie-
uwagi naszej obrony...

Na boisku sprawiacie wrażenie
spokojnego i opanowanego. Czy
rzeczywiście nie jest was w sta-
nie wytrącić z równowagi?

— Skądże! Szczególnie, kiedy kilka
razy z rzędu przytrafi się
gaffa. W dodatku widownia też to
natychmiast zauważy i zaraz kwit-
tuje okrzykami lub pomrukami
niezadowolenia, co jeszcze bardziej
zawodnika denerwuje. Oczywiście,
ja może jestem na takie figle bar-
dziej odporny niż młodzi koledzy,
ale zawsze. Choćby taki Pietrzak.
Potrafi zagrać zupełnie dobrze, ale
czasem gra źle. Wiele, od czego
to przeważnie zależy? Od pierw-
szych zagrań. Jeśli mu „wyjdą”,
cały mecz gra jak z nut. Ale niech
mu się tylko na początku coś nie
uda, niech z widowni usłyszy okrzy-
ki poznańskiej publiczności w ro-
dzaju „Pietrzak, z boiska!”, chło-
pak gotowy. A przecież trzeba zo-
rozumieć, że ci, którzy wybiegają na
boisko, by rozegrać trudny mecz,
to nie tylko lepsi lub gorsi piłka-
rze, ale także ludzie, na pewno bar-
dziej zdenerwowani niż najzago-
rzalsi kibice. Tylko kibice mogą
się wyładować, wykrzyczeć, a za-
wodnicy muszą zaciśnąć zęby i
grać! Pamiętajcie zeszłoroczny mecz
z Unią? Prowadziliśmy do przerwy
1:0, a potem w kilku minutach oni
zdobyli trzy bramki. Nogi się pode-
mną trzęsły! Nagle zacząłem grać
siabro. Opanowałem mnie zniechęce-
nie i odesłał chęć walki. A przecież
stawka była wysoka: sprawa pozos-
tania w lidze wisiała na pajęczynie!
To był chyba dla mnie najcięższy
mecz w życiu. Ach te nerwy!
Szczególnie łatwo rozstrajały
się nam właśnie w ubiegłym sezo-
nie. Czemu? Zawsze „siedzieliśmy”
na dole tabeli i każda przegrana
mogła być dzwonem pogrzebowym.

— A czy zanosi się na to, że w
tym roku będzie lepiej?

— Chyba tak. Myślę, że nie spr-
awimy naszym kibicom tyle kło-
potu, co jesienią. Poprawiła się też
opieką kierownictwa. A to dużo
znaczy.

— Macie jeszcze co do powie-
dzenia?

— Bo ja wiem... — w głosie mego
vis-à-vis brzmi niezdecydowanie.

— No, śmiało, walcie! — zachę-
cam.

— Wielecie, chciałem was prosić:
nie chwalcie mnie, raczej skryty-
kujcie... Nie lubię mówić o sobie.

Swoją drogą, także skromności
mogłby się od Słomy usłyszeć nie-
jednego młodego sportowca!

Rozmawiał:
Marian FLEJSIEROWICZ

Druk: Zakłady Graficzne im.
M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-566

Pracownicy poszukiwani

Księgowego - kontrolera poszukuje zaraz lub później Zespół PGR Strzelce, pow. Chodzież, poczta Zacharyn. Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną. Zgłosić się mogą również księgowi techniczni. K780

Samodzielna bufetowa lub ekspedientka zatrudni Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 61 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130/140. Podania z życiorysem przyjmuje się w gmachu nowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej, pokój 432b. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. K796

Oficera lub st. podoficera pożarnictwa na stanowisko Wojewódzkiego Inspektora Ochrony P-poż. przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty ze szczegółowym życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4403g.

Wykwalifikowane kelnerki ze znajomością języków obcych potrzebne do kawiarni. Hotel „Orbis” Poznań, Al. Marcinkowskiego 10. K814

Palacza c. o. zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w sekcji kadr, I piętro, pokój nr 6. K842

30 murarzy zatrudni natychmiast Dyrekcja Zespołu PGR Czernica, pow. Głogów. Warunki płacy wg. umowy w budownictwie. Hotele i stołówka na miejscu. Dojazd do stacji kolejowej Grębocice. K823

Głównego księgowego od 1. 4. 1956 r. poszukują Koszalińskie Okręgowe Zakłady Żywnościowe „PZZ” Oddział Powiatowy. Warunki płacy wg. dawn. III K. Mieszkanie, pokój z łazienką zapewniony. K828

Praca

Wychowawczyni z referencjami, do dziecka potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4147g

Gospośia do samotnej osoby na wyjazd, blisko Poznania, potrzebna. Poznań, Matejki 66 m. 3. 4168g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa. Zgłoszenia: Poznań, Młodej Gwardii 9, m. 11. 4179g

Pomoc domowa z referencjami, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Poznań, Słoneczna 11, m. 2, od godz. 16. 4181g

Ogrodnik, specjalność cięcie drzew poleca się. Kaczmarek, Poznań - Winiary, Lechicka 3. 4190g

Gospośia lubiąca dzieci, potrzebna. Poznań, Mazowiecka 36, m. 4. 4211g

Pomoc domowa z gotowaniem, dochodząca, do 2 starszych osób, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4225g.

Pomoc domowa z gotowaniem, potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 44, m. 6. Zgłoszenia od godz. 13-15. 4233g

Inwalida, uczciwy, poszukuje lekkiej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4277g.

Szwecja do drewniaczki (plastik zagraniczny) potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4293g.

Mandolinistę, gitarzystę, basistę i balatynkarza, potrzebni do powiększenia amatorskiego zespołu balatynkarzy. Poznań, Chociszewskiego 38 m. 25. 4320g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć, Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 4049g

Kurs pisania na maszynach, kurs stenografii, organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmskiego 7, tel. 653-11. Zamożności korzystają ze zniżek kolejowych. 4078g

Przygotowanie dorosłych do matury. Klasa kwartalnie. Konsultacje korepetycje. Poznań, Rutkowskiego 17, m. 5. 4296g

Kupno

Silniki elektryczne, przepalone, na nowo uzwalam stare spalane kupię. Warsztat Elektromechaniczny, Poznań, Wodna 13, tel. 22-04. 3730g

Motor do łodzi „Gad”. 250 ccm, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4130g.

Kupię silnik SHL. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4153g.

Nutrie 6 mies. piękne samce, zamienię na podobne lub kupię 3 sztuki. Poznań, tel. 637-94, lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4164g.

Miocarny w dobrym stanie, nr 3 lub 4. Kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4187g.

Maszynę do szycia, kupię. Poznań - Sołacz, Wielkopolska 7, m. 3. 4197g

Motocykl kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4206g.

Kupię zagraniczną sukienkę do Komuni 5w. Poznań, Chodźki 21, m. 21. 4209g

Kupię dwiżgawy, profil 18-16 Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4308g.

Kupię samochód osobowy w dobrym stanie najlepiej „Opel” 4-cylindrowy. Wiadomości: Sznajder, Szczecin, Heleny 17, m. 11. 4128p

Motor spalinowy lub celnik oraz maszynę kompletna do wyrobu dachówek, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4239g.

Kontrabas, 1.500 zł i powiększalnik 6x6 cm, 300 zł, sprzedam. Poznań, Karłowicza 10, m. 4, od godz. 16. 4145g

Motocykl DKW, 200 ccm, w idealnym stanie, sprzedam. Cabanski, Poznań, Kłosa 1. 4166g

Suknie ślubna i welon, tani sprzedam. Poznań - Główna, Gnieźnieńska 13, m. 2. 4148g

Samochód osobowy „Opel Olympia” 1,3 l. sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4150g

Białe barany, nowy, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 1 m. 3. 4180g

2 platformy 1 1/2 i 2 tony, na gumach, sprzedam. Meyza, Koscian, Gostyńska 19. 4163g

Okazyjnie sprzedam sypialnię kompletną, cena 1400 zł. Poznań, Matejki 1, m. 8. 4166g

Motocykl WFM, nowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4169g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Mińska 3 m. 9. 4173g

Akordeon 32-basowy, sprzedam. Poznań, Powstańcza 1, m. 16, II wejście przy Ryńku Wildeckim 4174g

Nowoczesne auto, koszykowe, na łożyskach sprzedam. Poznań, Kolejowa 10, m. 1a. 4176g

Motocykl WFM, nowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4177g

Pianino marid „Förster” jak nowe i inne, sprzedam lub zamienię. Magazyn Fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39, podwórko. 4178g

Sprzedam duży bufet, kredens stoł rozkładany na 12 osób, cena 4.500 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4180g.

Spacerówkę czeską sprzedam. Poznań - Mińskowo, Iżarskiego 68 (tramwajem i autobusem). 4182g

Rower damski, piecyk, dwa paleniska na gaz, elektroluks uszkodzony tani sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4184g

Materiały oryginalne angielskie na garnitur, gabarydy płaszczowa kolor złoty sprzedam. Poznań, Kanałowa 10, m. 6. 4188g

Belki i blochy budowlane, okazyjnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4189g.

Radio „Minsk” R-7 z adapterem zapasowe lampy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4191g.

Sprzedam radio „Mazur-Lux” Poznań, Gwardii Ludowej 2, m. 5, od godz. 16-19. 4193g

Sprzedam limuzynę 4-drzwiową, 5-osobową, rok 1944. Poznań, Główna 7, oglądać od godz. 14-17. 4195g

Sprzedam zegarek złoty z bransoletką i futro karakulowe o raz brylant K. Jakubowska, Poznań, Warszawska 37 m. 3. 4198g

Płaszcz skórny, nowy sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4201g

Samochód Wanderer W 24, czterodrzwiowy, po remoncie, sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4202g

Tapczan, materace włósenne, okazyjnie sprzedam. Poznań, Matejki 33, łapczernia. 4204g

Spawarkę transformatorową, 300 Amper, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 69, m. 31 od godz. 15.30. 4210g

Adapter czeski, aparat fotograficzny „Taxona”, nowe, sprzedam. Poznań, Mazowiecka 36 m. 4. 4212g

Sprzedam maszynę blacharską wraz z narzędziami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4213g

Sprzedam wózek koszykowy. Poznań, Szymańskiego 5, m. 2. 4216g

Samochód osobowy „Opel P4” 4-drzwiowy, okazyjnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 80 m. 15. 4220g

Sprzedam suknie ślubne, prawdziwy jedwab welon krótki, nylonowy, cena 700 zł. Poznań, Szamarzewskiego 36, m. 3. 4221g

Taksometr sprzedam. Poznań, tel. 17-16. 4224g

Wózek czeski, głęboki i spacerówkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 122 m. 5. 4227g

Blam, brązowe barany, sprzedam. Poznań, Rynek Łazarzki 16 m. 21. 4233g

Pianino bardzo dobre, sprzedam. Mosina, Konopnickiej 1. 4352g

Wózki - autka, koszykowe, lakierowane (Warszawa), spacerówki, giete, drewniane, polskie: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryńku. 3727g

Aparat fotograficzny „Kiew 3”, brylant, wędziska luksusowe tani sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4141g.

Komplet szorów nowych, radio, maszynę do szycia, okretarkę, oraz piekarnik elektryczny sprzedam. Bocian, Poznań, Dzierżyńskiego 187. 4144g

Treściwe odpady złotowe, miedzionie, jako pasza wartościowa, dla zwierząt futerkowych krów i świń, w każdej ilości dostarczam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14364p.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pierzynę. Poznań, Dębica, Jaworowa 72, m. 23. 4228g

Siatkę parkanową, pocynkowaną, 75 mb sprzedam. Rybicki, Puszczykowo Dworcowa 4. 4229g

Duży obraz (św. Rodzina) sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 67 m. 12a. 4234g

Spacerówkę koszykową sprzedam. Poznań, plac Wolności 10, m. 21. 4235g

Samochód osobowy „Opel” korzystalnie sprzedam. Poznań, Garbary 95. 4240g

Fisharmonium tani sprzedam. Poznań, Marchlewskiego 62, m. 14. 4244g

Zgrubiarke (Schauchmaschine) i maszynę do gietcia obręczy, sprzedam. Warsztat, Poznań, Główna 40. 4250g

Sprzedam motocykl DKW, 350 ccm, NZ, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Łukaszczyzna 23, m. 7. 4259g

Upządk nową, na parę koni, komplet (chomonta), sprzedam. Poznań, Małe Garbary 8 Kuźdowicz. 4261g

Sprzedam puzon w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4262g

Sprzedam rower męski. Poznań - Wilda, Umińskiego 7a, m. 33. 4265g

Sprzedam wózek dziecięcy. Poznań, Mickiewicza 13, m. 6. dzwonić 1 raz. 4267g

Sprzedam samochód osobowy marki „Opel Kadet” w dobrym stanie. Wadomości: Poznań - Winiary, ul. Plebańska 10 m. 2 od godz. 15-17. 4268g

Kuchenkę elektryczną z piekarnikiem sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4272g.

Psa pincherka (suczka) sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 77 m. 6, parter, od godz. 9-14. 4276g

Urządzenie do produkcji w tworzywach sztucznych z surowcem sprzedam. Poznań, Różana 21 m. 17. 4281g

Obrączki złote, próby 900, sprzedam. Poznań, Chudoby 4a, m. 27. 4282g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” krawiecka damska, (zlik-zak) Poznań Skargi 7 (Górczyn). 4283g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 4, m. 8. 4284g

Psa rasy chow-chow (suka), rudego 1-rocznego, sprzedam. Poznań, Nowotomyska 1, m. 2 (przy Marceleskiej). 4286g

Maszynę do szycia, sprzedam. Wawrzyniak, Poznań, Kopernika 4, m. 6a, od godz. 8-12. 4289g

Sprzedam silnik elektryczny 3,7 KW 1410 obrotów z rozrusznikiem, strzykawkę (szprycę) wodną, do synek, akordeon „La - Paloma”. 80-basowy Poznań Główna 66 m. 1. 4290g

Sprzedam samochód „Opel Kadet”. Poznań-Winiary, ul. Winiarska 54 m. 1. Oglądać od godz. 13-14 i od 18. 4294g

Maszynę do szycia z okrągłym członkiem, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 97. 4297g

Sprzedam bramę i furtkę. Poznań, Rokossowskiego 155, m. 4. 4309g

Maszynę do szycia „San” gabinetową, nową, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 71 m. 24. 4310g

Wózek - autko koszykowy, o raz dwukolowy, bagażowy, na gumach i złoty zegarek damski, sprzedam. Poznań, Krauthofera 21 m. 1. 4315g

Samochód osobowy „Wanderer” 4-drzwiowy, okazyjnie sprzedam. Poznań, Rybaki 22, m. 1. 4327g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Engla 20 m. 16, od godz. 16. 4328g

Samochód osobowy „Opel Super” po generalnym remoncie, sprzedam lub zamienię na mniejszy, za dopłatą. Poznań - Zabikowo Świerczewskiego 15 (drugi przystanek autobusowy). 4330g

Spleśnie sprzedam maszynę dzwawarską. Poznań, Sikorskiego 31, m. 10, od godz. 15. 4333g

Wózek ręczny, masywny, 2-kolowy, gumiony, opony dętki, 300x19 piec żelazny szmotały sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki 13/14 m. 3a. 4344g

Unit dentystyczny „Siemens” nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4342g.

Sprzedam maszynę do pisania, mało używaną, oraz piasecz męski, prawie nowy. Poznań, Rokossowskiego 38 m. 10, od godz. 14-16. 4324g

Sypialnię nowoczesną, nową, sprzedam. Poznań, Piekary 13b m. 23. 4343g

Sukienkę do komunii, piękna, z cienkiego nylonu sprzedam. Poznań - Górczyn, Kościłaska 3, m. 2. 4346g

Obrączki ślubne, nowe, korzystnie sprzedam. Bartkiewicz, Poznań, Fredry 1, m. 14, od godz. 13-20. 4350g

Lokale

Samodzielne dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami, w Warszawie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4000g.

Dla matki poszukuję małego, możliwie pustego pokoju od 1. 4. lub później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla „28743”. K822

Zamienię komfortowe mieszkanie w Gnieźnie — 3 pokoje z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie etażowe parkiet, ogródek, na równorzędne, wgl. duże 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4351g.

Pokoju umeblowanego na okres 3-5 miesięcy, poszukuję młode małżeństwo. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4129g.

Zamienię pokój z kuchnią, sypialnią, samodzielnie na Łazarz na większe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4133g

2 pokoje z kuchnią, korytarzem, parter (Łazarz), zamienię na pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielnie, i par. (Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4143g.

Spleśnie poszukuję pokoju ewentualnie do remontu. Dzielnicą obywatela. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4159g.

Poszukuję wspólnego pokoju. Olszewska, Poznań, Obornicka 145, m. 2. 4162g

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4192g.

2 oddzielne pokoje (Łazarz i Śródmieście), zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Czerwonej Armii 17, m. 18, front 2 razy dzwonić. 4200g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią (okolica Traugutta), zamienię na 1 1/2 wgl. większe, do 1 piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4203g.

Mieszkania do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4205g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie, na 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie, oraz 1 pokój, wgl. na 3 1/2 pokoju samodzielnie. Dzielnicą obywatela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4207g.

Dwa pokoje z kuchnią w Bytemiu zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4208g.

Pokój z balkonem 24 m² z kuchnią, wspólna łazienka (śródmieście), zamienię na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie (śródmieście). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4219g.

Mieszkania w okolicy Poznania, przy stacji kolejowej, poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4231g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, słoneczne, suche, w Wągrowcu na podobne w Poznaniu. Wągrowiec, Armii Czerwonej 22. 4251g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, ogrodem (woda gaz elektryczność) w Nowogardzie — Pomorze Zachodnie na pokój z kuchnią, łazienką, w Poznaniu lub Lubiniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4266g.

Mieszkania do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4269g

Zamienię pokój samodzielny z zainstalowanym gazem, przy Parku Kasprzaka na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią ewentualnie remont przeprowadzę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4275g

Kupię MAGIEL

w dobrym stanie
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K826.

PSY

obojętnej rasy
kupujemy.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4222g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, przy ul. Szewskiej, na 2-3-pokojowe, samodzielnie, dzielnicą obywatela. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4292g.

W Zakopanem zamienię mieszkanie samodzielne, na mieszkanie w Poznaniu lub oddanie z meblami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4298g.

Studentka poszukuje pokoju na 3 miesiące. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4302g.

Zamienię duży, frontowy pokój (śródmieście), na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4305g.

Zamienię półtora pokoju z kuchnią, samodzielnie, w Śródmieściu na dwa pokoje z kuchnią wygodnymi. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4307g.

5-pokojowe, samodzielne, willowe, zamienię na 1 1/2 pokoju z przynależnościami, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4312g

Pokój 16 m² z przynależnościami zamienię z członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej, na podobny lub większy, lub na mieszkanie 1-2-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4314g.

Nieruchomości

Parcelę, domki, willę, kamienicę, kupno, sprzedaż, załatwienie solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 2997g

Kamienicę, willę, parcelę, domki, w różnych dzielnicach polecam—poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 1724g

Willę jednorodzinne, wolne (Jeżyce, Ławica, Szczepankowo), dwurodzinną (Osiedle Grunwaldzkie) względnie polew. 100.000 zł. domek jednorodzinny z morgą ogrodu (Zabikowo) sprzedam. Dukiwicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 3819g

Kupię domek lub willę jedno rodzinną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3957g.

Kamienicę komfortową, obszar nym podwórkiem centrum Poznania, 165.000 zł. Kamienicę z wolnym mieszkaniem, budynkiem gospodarczym dużym ogrodem (Trzemeszno) 65.000 zł. Parcelę morgową (dobra ziemia), blisko trólebusu po 10.000 zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 9. 4279g

Domek pokój z kuchnią, nowo-budowane, całe wolne, półmorgowym ogrodem opłotowane (Poznań — Starówka) 70.000 zł. Domek pokój z kuchnią, chlewkami, półmorgowym ogrodem, całe wolne (miasto Kościół) 70.000 zł oraz wiele innych sprzedam: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 4119g

Sprzedam domek jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi, morgą ogrodu 50 drzew owocowych, całe wolne, cena 50.000 zł. Informacje: Poznań, Matejki 2, m. 10. 4242g

Willę komfortową z wolnym pięciopokojowym mieszkaniem, cztery morgi ogrodu, 150.000 zł sprzedam względnie oddam w dzierżawę z zamianą mieszkania (dwa względnie trzy-pokojowe) w Poznaniu. Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 4023g

W pierwszej bolesnej rocznicie śmierci mojego ukochanego męża i brata, sp.

Mariana Pawlaka

odprawiona zostanie msza św. żałobna w czwartek,

Siedem lat nowego życia

Franciszek Korbal, doświadczony rolnik — przewodniczący spółdzielni od siedmiu lat. Korbal umie mówić i snuje opowieść o trudach, które członkowie musieli przezwyciężyć, o sukcesach jakie osiągnęli i niepowodzeniach. Co chwila sięga do sprawozdań z lat poprzednich. Cyfry dniówek, wydajności z hektara, procentu tłuszczu w mleku — płaczą się. Przecież to już 7 lat wspólnej pracy. Trzyma w ręku sprawozdanie z pierwszego obrachunku — dzisiaj już historyczny dokument...

To sprawozdanie mówi, że początki zdziechowickiej spółdzielni były trudne. Znikąd przykładu. Wkłady w inwentarz wniesiono bardzo małe: 3 sztuki bydła i konie. Ludzi trzeba było przekonać do wspólnej roboty, bo choć wszyscy z dobrej woli statutowi, jednak oglądali się jeden na drugiego, nieraz trwały targi, kto jaką pracę ma podjąć. Zaczynali gospodarować na 232 hektarach, z budynkami gospodarczymi wymagającymi na gwałt remontu. Nie było we wsi elektryczności ani telefonu. Trzeba było zaczynać od podstaw.

Ale przyszło z pomocą państwo, silna organizacja partyjna w spółdzielni też zrobiła niemało. Jesienią jeszcze w 1949 r. za otrzymane kredyty spółdzielnia zakupiła 14 krów i stadnika, przeprowadzili wspólne siewy, a zimą dołączyło się do nich siedmiu pozostałych parcelentów. Z takim dorobkiem wchodziła zdziechowicka spółdzielnia w rok 1950. Był to rok chyba trudności największych. Remonty budynków pochłaniały sporo grosza, trzeba było zaczynać z niczego hodowlę trzody, nawiązać współpracę z POM.

Ludzie w Zdziechowicach okazywali w tym czasie słabą zrozumienie dla wspólnej pracy, niejednemu zdawało się, że robota zrobi się sama. Bywało i tak nawet, że pracował jeden członek z drugim na swojej działce tydzień, dwa, albo i poszedł do gospodarza w sąsiedniej wsi pracować za zapłatą, choć zarząd zaliczkował dniówki po 10 zł co miesiąc.

Organizacja partyjna i zarząd z Franciszkiem Korbałem na czele czuwali, przekładając mniej uświadomionym członkom, że od wspólnej roboty zależą wspólnie do chody. I pierwszy obrachunek wypadł ładnie: dniówka

— Powiadacie, że zakładać spółdzielnię w czterdziestym dziewiątym roku nie było łatwo? — przewodniczący Korbal poprawił okulary i puścił kłęb papierosowego dymu. — To prawda, łatwo nie było. Tu, w powiecie średzkim, żadna spółdzielnia jeszcze nie istniała. Ba, w całym województwie były bodaj dwie albo trzy. Pamiętam, była wtedy niedziela, gorące sierpniowe, jakeśmy zehrali się w ogrodzie. Debatę trwała do wieczora. Przychodzili jedni, inni szli do domu, wracali potem. Przenieśliśmy się w końcu do świetlicy. Późnym wieczorem dziewięciu zdecydowało się podpisać statut II typu. Rano miałem jechać do powiatu zawiadomić, że spółdzielnię zakładamy. Ale nim się zebrałem, dowiedziałem jeszcze czternastu chłopów — że oni chcą też podpisać. Tak też zaczęliśmy w Zdziechowicach robotę — w dwudziestu trzech...

wyniosła 17,32 zł, a poza tym 100 000 zł rozdzielono pomiędzy członków jako spłatę wkładów. Wszyscy przekonali się wtedy jasno, że kto nie pracuje, ten i nie zarobi. Robota ruszyła w 1951 r. wcześniej, w chlewni była już przeszło setka prosiąt.

Droga nie różami ułana

Po różach jednak w żadnej spółdzielni droga nie wiedzie, więc i w Zdziechowicach nowo wyszły na jaw trudności. Oto w oborze zdarza się zaczęły kradzieże mleka, a hodowla bydła nie rozwijała się jak należy, krowy były zaniedbane. Na zebraniu zapadła decyzja: — nie ma rady innej, tylko oborowego zmienić. Wybrali na brygadzystę Feliksa Pawlaka, przydali mu do pomocy dwóch jeszcze. Niedługo potem zmiana w oborze była dla każdego widoczna: liczba sztuk bydła wzrosła do 68, mleczność też się podniosła.

W spółdzielni ludzie zaczęli się „docierać“. Mniej było niesnasek, mniej drobnych sporów. Wprowadzenie znornomowanych dniówek zakończyło sarkania na „gorszą“ czy „lepszą“ robotę, bo każdemu zaliczało się teraz dniówki w zależności od rodzaju wykonywanej pracy. Zgodna współpraca 30 członków przyniosła rezultaty: dochody wzrosły. Na dniówkę obrachunkową wypłacono w 1951 r. 18,11 zł i 5,74 kg zboża, a poza tym do podziału za wniesione wkłady przez członków przypadało 83 tysiące...

— A potem... — przewodniczący Korbal dokłada do pieca przerywając na chwilę opowiadanie. — Potem państwo doprowadziło elektryczność do naszej wsi, bo w obowiązkowych dostawach i podatku nie zalegaliśmy ani razu. Potem i głośniki radiowe znalazły się w każdej chacie, nie mówię o telefonie, bo założyliśmy go sobie jeszcze w 1949 r. Ale trudności też były nowe. Padali nam w 1952 r. — prosięta. Kłopoty były z Jarząbkem. To był człowiek, który wstąpił do naszego zespołu w r. 1951, a w rok później musielśmy go wykluczyć za nieróbstwo. Później rozchorował się mocno, leżał czlowiek blisko rok. Wtedy Józef Zoran, Jan Konieczny, Czesław Pawlak i Maria Doda dokładali sił, żeby gospodarstwo szła jak najlepiej. Jednak nie udało się tamtego roku sprzątnąć nasion ku kurydzy, były straty, dochody nie wzrosły, a nawet zaszczuli się mały spadek dniówek...

Dochód podzielnicy 1027 000 złotych

Mijał rok jeden za drugim, umacniała się zdziechowicka spółdzielnia, w okolicy chłopi organizowali nowe gospodarstwa zespołowe w Pławcach, Dębiczu, Markowicach, Mącznikach i wielu innych wsiach. A ludziom w Zdziechowicach żyło się coraz dostatniej i lepiej. Najcięższe prace wykonywały za nich maszyny, we wsi powstało

przedszkole. Maria Doda, wybrana posłanką na Sejm, wybudowała sobie domek mieszkalny, trzej członkowie poszli jej śladami. Wielu sprawiło sobie nowe meble, radia, zegarki, rowery, po zakładało książeczki oszczędnościowe. Synpęty się dla spółdzielni dyplomy uznania, Maria Doda i Agnieszka Malasińska odznaczone zostały krzyżami zasługi.

Dziś na 400 hektarach spółdzielcy ze Zdziechowic mają 86 sztuk bydła (w tym 42 krowy o mleczności przeciętnej 3200 l i procencie tłuszczu 3,2), 26 koni i 178 świń. A jeszcze trzeba doliczyć inwentarz członkowski na działkach: 61 sztuk bydła, 74 świni, 24 owce i — aż 1200 sztuk drobiu. Potrafili sprzedać państwu w 1955 r. ponad plan: 92 t zboża, 95 t



Niedawno temu Spółdz. Produkcyjna w Zdziechowicach zdobyła sztandar przechodni Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego, ufundowany dla gospodarstwa zespołowego, które przekroczyło w najwyższym stopniu dostawy mleka ponadplanowego. Na zdjęciu: zasłużony przewodniczący spółdzielni — Franciszek Korbal i księgowy — członek zarządu, Jan Konieczny, przygotowują sprawozdanie na zebranie obrachunkowe, które w Zdziechowicach wypadło na 10 marca 1956 roku. Fot. K. Przychodzki

ziemniaków, 4,5 t żywca i 54 tysiące l mleka.

Dobre zebrali spółdzielcy ze Zdziechowic w ub. r. plony: ponad 30 q z hektara oźmiej pszenicy, ponad 20 q żyta z ha, a owsa i jęczmienia po przeszło 30 kwintali z hektara. Za same nasiona konieczny otrzymali 176 000 zł. Trzeba dodać, że wybudowali także spółdzielcy zupełnie nową chlewnię. Wzrost też majątek ogólny spółdzielni do sumy 2 miliony 775 tysięcy złotych. Ba, sam dochód podzielnicy (czyli po zapłaceniu podatków i innych zobowiązań) wyniósł w Zdziechowicach ostatnio 1 milion 27 tysięcy złotych. Dniówkę wypracowali zdziechowiczanie: 48 zł w gotówce, 5 kg zboża i 2 kg ziemniaków. Za wkłady już się w Zdziechowicach wypłat nie dokonuje, bo spółdzielcy doszli do wniosku przed dwoma laty, że typ III spółdzielni jest najsprawiedliwszy i tego właśnie typu statut podpisali.

Tak żyją w Zdziechowicach

Czy wiecie, co oznacza osiągnięcie przez spółdzielnię dochodu podzielnego przekraczającego milion złotych? To znaczy, że przeciętna rodzina członkowska, w której pracowały dwie osoby zarobiła (nie licząc dochodów z działki) 27 264 zł oraz naturalii za 5754 zł (biorąc ceny niższe od tych, po których mogą członkowie te naturalia sprzedać na rynku). A więc PRZECIĘTNA rodzina

zarobiła w Zdziechowicach łącznie ponad 33 000 zł z samej pracy na zespołowym.

A czy wiecie ile zarobiły w Zdziechowicach rodziny najpracowitsze? Kmiecniakowie (ojciec z dwoma synami) zarobili łącznie 56 448 zł i 6468 kg zboża oraz 2352 kg ziemniaków. Po przeliczeniu na pieniądze całości, wypada ogólny zarobek 68 000 zł.

Oczywiście, w Zdziechowicach robi się niemało inwestycji. Obecnie wydzielono na ten cel 131 000 zł. W najbliższym czasie spółdzielnia zakupi ciężarówkę „Star“, wyposażyła doskonale świetlicę, myśłą o powiększeniu sadu (mają 10 ha), założeniu ogrodnictwa, pasieki, fermy drobiarskiej, o stawianiu drugiej obory, myśłą też o przyjęciu do swego zespołu gospodarzy z sąsiedniego Andrzejpola. Z przysiółka tego niedawno temu dołączył się do zdziechowickiej spółdzielni Stanisław Kruk, przedwojenny gospodarz średniorolny.

Tak biegnie pracowite, dostatnie życie zdziechowickim spółdzielcom, którzy jako jedni z pierwszych w Polsce zaczęli zespołowe gospodarowanie.

P. 2.

29 milionów złotych na urządzenia „bhp“ w zakładach meblarskich

W zakładach przemysłu meblarskiego w Rogoźnie, Koszalinie i Szamotułach rozpoczęto w bieżącym miesiącu prace związane z instalacją nowych urządzeń klimatyzacyjnych. Zarówno te jak i inne urządzenia, mające podnieść warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, ujęte zostały w założeniach planu 5-letniego większości fabryk mebli w kraju.

W końcu ub. roku w kilkunastu fabrykach mebli, a między innymi w Łodzi, Poznaniu, Wolsztynie i Gościńcu, (województwo gdańskie) zbudowano nowe łaznie, umywalnie i szatnie dla robotników, uruchomiono przyzakładowe przychodnie lekarskie i gabinety dentystyczne. W wielu zakładach zainstalowano urządzenia odpylające, a większość maszyn, jak obrabiarki drewna, piły mechaniczne, szlifierki itp. otrzymały zabezpieczenia ochronne. Jednocześnie na kursach bhp przeszkolono wszystkich dyrektorów fabryk, naczelników inżynierów oraz majstrów. Dzięki temu też zmniejszył się znacznie wskaźnik wypadkowości w zakładach.

W założeniach inwestycyjnych planu 5-letniego Centralny Zarząd Przemysłu Meblarskiego, opierając się na szczegółowej analizie stanu bhp, dokonanej zgodnie z wnioskami załóg, przeznaczył 29 milionów zł na zabezpieczenie techniczne i urządzenia sanitarne w zakładach meblarskich.

Już w bież. roku fabryki mebli w Cieszyńcu, Swarzędzu, Kluczborku i w Trzciance otrzymają dalsze urządze-

nia z zakresu bhp, a przede wszystkim tak zwane wyciągi trocin w halach obróbki drewna, wentylatory i siatki pyłochronne w lakierniach i od działach wykończeniowych.

Zrealizowanych zostanie ponadto około 60 wniosków zgłoszonych przez robotników w toku dyskusji nad planem 5-letnim. Przewidują one między innymi zmiany w rozmieszczeniu stanowisk pracy i urządzeń mechanicznych oraz modernizację wielu maszyn w takim stopniu, aby jak najlepiej odpowiadały one wymogom bezpieczeństwa.

Gdzie szukać mebli?

Trzcianka, jak nam wszystkim wiadomo, jest siedzibą władz powiatu pilskiego. Nie wszyscy jednak wiedzą, że Trzcianka, podobnie jak i Swarzędz pod Poznaniem, to z dawien dawna osiedle sławnych i cenionych ze swego kunsztu stolarzy. W Trzciance m. in. działa, i to działa bardzo sprawnie, Rzemieślnicza Spółdz. Pracy Stolarzy. Jej komplety pokoiów kombinowanych poszukiwane są skrzętnie przez wiecznie niezaspokojony rynek. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Trzciance podlega wyłącznie Woj. Przedsiębiorstwu Handlu Meblami. Co pewien czas przyjeżdża, bardzo zresztą nieregularnie, do trzcińskiej spółdzielni przedstawiciel WPHM — brakarz, który ocenia, czy wyroby tej spółdzielni odpowiadają wszystkim wymogom. Jeśli taki specjalista kieruje się tylko względami fachowymi, wtedy wszystko w porządku. Jeżeli jednak względy takie nie są dla niego najistotniejsze?

Tak było właśnie w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy w Trzciance. Brakarz uparł się i orzekł, że piętnaście kompletów nie nadaje się do sprzedaży. Stolarze zażądali specjalnej komisji, która uznała, że meble w zupełności odpowiadają wszelkim wymogom. Ale decyzja brakarza jest widocznie ważniejsza. Piękne komplety, na które czekają nabywcy, marnują się stłoczone w świetlicy, gdyż Spółdzielnia nie posiada odpowiednich magazynów, sklepy w Czarnkowie i Pile dopominają się o towar, a brakarz uparł się i ani rusz.

Przypuszczamy, że znajdzie się na to jakaś rada i że ktoś wreszcie wywabi z kłopotów stolarzy z Trzcianki. (kr.)

Pokrótkie z Wolsztyna

21 kandydatów na mistrzów stanęło do egzaminów z branży elektrotechnicznej, stolarskiej i krawieckiej. Poziom przygotowania, szczególnie z zakresu teorii, był słaby, toteż Komisja uznała umiejętności 6 kandydatów za niedostateczne.

PSS od dłuższego już czasu organizuje spotkania członków spółdzielni z klientami, na których wybiera się jednocześnie delegatów na walne zgromadzenia. Przebieg spotkań jest żywy i interesujący. Członkowie korzystając z okazji wypowiadają pod adresem zarządu spółdzielni swoje żale i życzenia, które dotyczą obsługi, zaopatrzenia i utrzymania w sklepach porządku.

Otwarty przez PUPIK „Ruch“ nowy kiosk przy przystanku autobusowym na Rynku cieszy się dużym powodzeniem. To chyba najlepszy dowód niezbędności tej placówki.

600 nowych i 1000 odbudowanych obiektów gospodarskich dla wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych

Członkowie szeregu spółdzielni produkcyjnych w województwie poznańskim rozpoczęli już prace przy wznoszeniu i odbudowie budynków mieszkalnych i gospodarskich. Między innymi brygada budowlana spółdzielni produkcyjnej Wiry, powiat Poznań, wykonuje nowe więzyby dachowe dużej spółdzielni obory, przeznaczonej na 60 sztuk bydła.

W roku bieżącym w spółdzielniach produkcyjnych Wielkopolski wybudowanych zostanie dalszych blisko 600 obiektów gospodarskich, odbudową zaś obejmie się ponad 1000. Zeszłoroczny bilans budownictwa w spółdzielniach województwa poznańskiego wyraża się między innymi oddaniem do użytku 172 domów mieszkalnych, 23 nowych i 226 odbudowanych obór oraz 52 nowych i 166 odbudowanych chlewni.

Coraz szerszą popularność wśród spółdzielców województwa poznańskiego zyskuje budownictwo z miejscowych i zastępczych materiałów, jak na przykład kamień, żużel, glina. W ciągu ubiegłego roku wybudowano z tych materiałów obiekty gospodarcze o

łącznej kubaturze ponad 41 tysięcy m³.

Domki jednorodzinne w Chodzieży

Z chwilą korzystniejszych warunków atmosferycznych przystąpi się w Chodzieży do budowy domków jednorodzinnych. W tym celu wyznaczono już 40 działek, z których każda ma od 600—800 m². Przy budowie zastosuje się materiał pochodzenia miejscowego, np. żużelbeton i kamień polny.

Na marginesie

remontu budynku nr 12 zamieszkalego przez pracowników Instytutu Zootechniki w Pawłowicach, powiat Leszno.



— Nie rozumiem, dlaczego nazwali to partactwo KAPITALNYM remontem?
— „bo KAPIE...“
Rys. H. Derwich

Kina

KALISZ: Wolność — „Czerwone ląki“, Stylowe — „Skrażony namiętnie“, OSTROW: Przewodnik — „Przedstawienie galowe“, Słońce — „Skarb z ptasiej wyspy“, GNIEZNO: Polonia — „Gwiazda na skrzydłach“, Lech — „Miłość kobiety“, LESZNO: Sportowiec — „Nieorane pole“

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — melodie rozrywkowe,
12.30 — polskie melodie tan.,
13 — dla wsi, 13.10 — audycja szkolna, 13.30 — dla dzieci, 16.05 „Aureli Stremfeld — organ. węgierskiej armii ludowej“, 16.45 koncert organowy, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — z melodii i piosenek przez świat, 18.20 — zagadka literacka, 18.50 odpowiadamy słuchaczom, w sprawach międzynarodowych, 19.40 — wirtuozliwy muzyk rozrywkowej, 21.15 — wiersze Jana Huszczy, 21.45 — muzyka tan.
Wiadomości 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23